

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyjnej i Administracyjnej ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyjny nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-tową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości nadał ad-junktowi sądowemu w okręgu wyższego są-du krajowego w Krakowie, dr. Samuelowi Liebermannowi, posadę adjunkta sądo-wego w Nowym Targu.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało kancelistę Zygmunta Trom-peteura prowizorycznym oficjałem kance-laryjnym, tudzież adjunkta podatkowego Ernesta Haista i ukwalifikowanych podofice-rów: Antoniego Patkowskiego, Stani-sława Niedziałkowskiego, Juliana Ko-paczyńskiego, Stanisława Jurkiewi-cza i Fryderyka Konstantina kanceli-stami w XI. klasie rangi, w końcu ukwali-fikowanych podoficerów: Karola Schuberta i Michała Kowłuchę prowizorycznymi kan-celistami przy władzach skarbowych.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów prze-niosła asystentów pocztowych: Ludwika Marka z Szczakowej i Marcelęgo Urba-na z Niska do Krakowa, a Michała Cwi-kińskiego z Drohobycza do Dąbrowej.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 sierpnia b. r. do l. 91.968 o zarządzeniach z powodu pojawienia się zarazy pyska i racie w politycznym powiecie Brzesko, oraz o włą-czeniu do zamkniętego obszaru, a to ze wzglę-du na bliskie sąsiedztwo z gminami zapo-wietrzonymi, także powiatu sądowego ra-dłowskiego, — zamieszczone jest w „Dzienni-ku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Przed dwoma tygodniami, w dniu 24 lipca b. r., — zawinęła do Trypolisu eska-dra włoska pod dowództwem admirała Pa-lumbo. Po głośnych i szerokich rozprawach na temat kwestyi trypolitańskiej w prasie włoskiej i parlamencie włoskim, które zna-lazły echo także w parlamentach francuskim i angielskim, oraz w prasie zagranicznej, ta wizyta wywołała powszechne zainteresowa-nie, do pewnego stopnia nawet sensację: władze tureckie jednak przyjęły eskadrę z wielkimi honorami, konsulowie zagraniczni w Trypolisie złożyli admirałowi włoskiemu wizyty, a po kilkudniowym pobycie w Try-polisie, po odwiedzeniu portów trypolitań-skich Benghasi i Tabruk, eskadra włoska odplynęła spokojnie kierując się ku Egiptowi, a następnie ku Dardanellom i do Konstanty-nopola, gdzie admirał Palumbo ma złożyć suł-tanowi upominki od króla włoskiego.

Jeżeli jednak przebieg wizyty był zupeł-nie odpowiedni tego rodzaju uroczystościom, to komentarze, jakie część prasy włoskiej doda-wała już to do poszczególnych epizodów wi-zyty, już też do niej w ogóle, wskazując na nią, jako na zapowiedź dalszej i bardziej zde-cydowanej w przyszłości akcji politycznej Włoch względem Trypolisu, wywoływały w świecie politycznym, a właściwie publicy-stycznym pewne zaniepokojenie. W rzeczy-wistości jednak nie ma do tego żadnego słu-sznego powodu. Na podstawie zapewnień ze strony kompetentnych włoskich czynników, stwierdza *Politische Correspondenz*, że rząd włoski nie zajmuje się bynajmniej tajemnym knowaniem planu, którego celem byłaby zmiana *status quo* na Morzu Śródziemnym z inicjatywą Włoch. Troską rządu włoskiego jest raczej to, ażeby być gotowym i zabez-pieczyc interesu włoskie na wypadek, gdyby stan rzeczy w powyższym kierunku doznał wstrząszeń z innej strony. Nie ma dziś po-trzeby — zapewnia informator *Polit. Cor-respondenz* — przypomnienia w sposób do-bitny stanowiska, które siłą rzeczy przyna-

leży Włochom na morzu Śródziemnym obe-nie i w przyszłym rozwoju stosunków. Dla tego też nieprawdziwa jest interpretacja, która wizyta floty włoskiej w Trypolisie zna-lazła także we Włoszech, jakoby to była pewnego rodzaju demonstracja polityczna. Ponieważ stanowisko Włoch co do ewentual-nego wyłonienia się kwestyi trypolitańskiej, — kończy ów informator — które to stanowi-sko znane jest gabinetom, — znalazło ogólne uznanie, przeto byłoby rzeczą zbędną z pomocą marynarskiej demonstracji dawać rodzaj pu-blicznego wyjaśnienia w tym kierunku.

W podobnym duchu wyraził się także wobec redaktora dziennika *Gazetta di Popolo*, jeden z czynnych włoskich mężów stanu. I on przyznaje, że Trypolis należy do wpły-wów włoskich. „Większość rady ministeryalnej — mówi on — wie jednak, że chwilo-wa wyprawa zbrojna do Trypolisu nie za-pewniłaby Włochom żadnych korzyści. — W radzie ministeryalnej rozmaici ministrowie oświadczyli niejednokrotnie, że Trypolis jest „kością bez mięsa“, że zajęcie tego kraju naraziłoby Włochy tylko na niepotrzebne koszty i nieporozumienia z innymi mocar-stwami europejskimi. Być może wprawdzie, iż ten lub ów z moich kolegów w gabinecie zapatruje się inaczej na sprawę trypolitańską; nie mamy jednak zamiaru wystawiania się obecnie na trudności. Rozumie się samo przez się, że nie możemy zrzec się praw do Try-polisu, ponieważ przez to osłabilibyśmy swe stanowisko na morzu Śródziemnym. I to ro-zumie się, że zajęlibyśmy Trypolis, gdyby stosunki zmusiły nas do tego, bo nie mo-zemy pozwolić na to, aby uczyniło to jakie-kolwiek inne mocarstwo. Ale obecnie mo-zemy pragnąć tylko, aby w Europie pano-wał spokój i ażeby żadne zawikłania mię-dzynarodowe nie zmusiły nas do robienia zdobyczy, która byłaby dla nas bardzo małą, albo nawet wcale niekorzystną. Nie tylko Anglia pragnie zachowania *status quo*; wię-ciej jeszcze pragną tego Włochy, ażeby mogły jeszcze przez 10 lub 15 lat pracować spo-kojnie. — Tak zapatruje się na tę sprawę większość w radzie ministeryalnej i nie pó-jdziemy do Trypolisu, jeżeli nie zajdą wy-padki nadzwyczajne, których dziś przewi-dzieć nie można, i dopóki one nie zmuszą nas do zrobienia stanowczego kroku.“

Tureję jednak zdaje się zaniepokoiły

te publicystyczne czy polityczne dysertacje na temat Trypolisu oraz ta nie mająca na celu demonstracji politycznej, a jednak po-lytyczna wizyta floty włoskiej w Trypolisie. Oto bowiem przed kilku dniami doniesiono z Konstantynopola: „Ponowne wnioski do-wodzącego w Trypolisie marszałka Redzeb baszy, co do skompletowania fortyfikacji po-brzeżnych, zatwierdzono po części. Kilka sta-rych, niezdatnych fortów ma być zniesionych, a materiały z nich ma być użyty do wznie-sienia nowych. Na skompletowanie dziesięciu szwadronów kawalerii liniowej i sześciu ba-teryj w okręgu Trypolis-Benghasi asygnowa-no 130.000 koron.“

Lwów, 7 sierpnia.

(Strejki rolne).

Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski wydał następującą kurendę do duchowień-stwa swej archidiecezyi:

„Ciężka klęska spadła na nasz kraj. W wielkiej części wsi archidiecezyi, doj-rzałe zboża czekają napróżno na sierp żniwiarzy, Jeszcze smutniejsze, że dusze wło-ścian zapłonęły ku dwom nienawiści, któ-ra nieobliczone dla obu stron może sprowa-dzić nieszczęścia.

Przekonany jestem, że Wielebni Bracia spełniliście już swój obowiązek i staraliście się uspokoić wzburzone unysły swoich pa-rafian. Niemniej odzywam się do Was z pro-sbą, abyście w tych smutnych czasach zdwoili pracę i uczynili wszystko, co w Waszej mo-cy, ażeby obalamuony lud oświecić i roz-kołysane namiętności sprowadzić do równo-wagi.

Powiedzcie ludowi głośno, że Arcypa-sterz, który kocha włościan i pragnie tylko ich dobra, wzywa ich, ostrzega i błaga, aby się nie dali porwać do czynów, niegodnych prawego chrześcijanina i dzieci tyle już nie-szczęśliwej Ojczyzny.

Powiedzcie ukochanym włościanom, że wolno im w sposób spokojny i drogą spra-wiedliwą walczyć o swoje prawa i polepsze-nie płacy za roboty tam, gdzie im płaco-no rzeczywiście za mało, lub co gorsza, za-trzymano niegodziwie zapłatę dzienną.

Pismo św. uczy bowiem wyraźnie, że godzin jest robotnik zapłaty swej i zatrzy-

Willa d'Este.

Nie ma może drugiego zakątka świata, dającego tyle i tak silnych wrażeń co Willa d'Este w Tivoli. Stojąc na najwyższej, pierw-szej terasie, widzi się całą niemal Kampanię rzymską, pławiącą się w blaskach słońca; li-liowe smugi zamykają widnokrąg i otaczają jakąś nieuchwytną aureolą tęczyowych świa-tel kopułę Bazyliki św. Piotra, która stoi na straży tych ziem od wieków i przez wieki dalej stać będzie. Po wzgórzach i stokach kredo-wych gór, ciemnią się oliwki i latorośle winne. Anio rozbija się w olbrzymich wodospadach na śnieżną, srebrzystą pianę, a cyprysy się-gają w niebo do wież gotyckich podobne.

Drogi prowadzą tarasowo w dół, ocie-nione dębami z przeświecającym lazurem wło-skiego nieba, w alei Stu Fontan przelewają się wstęgi wody w puszyste koryta mchów — park cały osłonięty samem położeniem jest dziwnie cichy, zamysłony, jak gdyby o prze-szłości śniący... Kiedy zaś zachód nastanie i ubarwi złotem odwieczne cyprysy, prze-szyi purpurą wiotkie bluszcze zwisające z mu-rów, kiedy kolumny i rzeźby ożyją w cie-płych tonach słonecznych, wówczas świe-ci się misteryum wspomnień, misteryum lat, które minęły na zawsze... Drzewa szepcą i cichy spad fontan mówi. Zorze gasną, tak jak przeszłość zagasła, a z pomroki, tulącej się do zamku, wieczorny hymn się rodzi,

hymn duszy tych cyprysów i agaw i zwa-lisk...

Zapomina się o dniu dzisiejszym.

A cały ów gmin Amerykanów, Niem-ców, Anglików, depejących po tej samej dro-dze, po której stapał w gronostaję odziany kardynał Ferrary, napełniających trywialnym gwarem Baedeckerowskich rozmów i śmiechu zaciśnięte groty, wydaje się taki małeńki w obliczu powagi wieków, taki marny...

Mimowoli szuka się tam nie dzisiejszych ludzi. Szuka się papieskich drużyn książąt Modeny — owych wielkich współczesników Renesansu, umiejących ukochać piękno ży-cia, ukochać i zrozumieć.

Historja*) mówi o założycielu tego uro-czego zakątka, że to był człowiek wielkiego rozumu i serca. Kardynał Ferrary Hippolit II zapragnął prześcignąć Adryana, którego Willa w nim zawsze zazdrość budziła. Inni możno-władcy, kardynał Farnese, Gamba, cie-szyli się oddawna wspaniałymi siedzibami nad brzegiem modrego morza, tylko on, może z nich najduńniejszy, najszlachetniejszy me-cenas sztuki i esteta, nie miał dotychczas godnego sobie schronienia. Zamianowany w roku 1550 Governatore di Tivoli, wnet zaspokoił życzenia. Trudności były wiel-kie. Tam gdzie zieleni później rozkwitła, na-gie skały stały, pokryte małeńkimi domka-mi podobnymi do gniazd jaskółczych. Wszech-władny kardynał zburzył wszystko do szczytu.

*) Francesco Saverio Seni. La Villa d'Este i Tivoli. Tratte da Documenti inediti. Roma 1902.

Rzekę przerzucił przez góry, aby mu białą runią pian bawiła oko, w głazach wykuł ta-rasy, zasypał równie, sprowadził najslyniejszego wówczas budowniczego Pirro Ligo-rio i kazał mu zbudować pałac, jakiego równego dotąd ziemia włoska nie widziała.

Ośmnaście lat trwały roboty. Na po-lach ustawicznych walk, wszczynanych przez ościenne miasta toczyły się boje, ciągle za-mieszki utrudniały pracę, zwyciężyła jednak żelazna wytrwałość. Już w roku 1573 otwo-rzył kardynał po raz pierwszy gościnnie po-dwoje pałacu, przyjmując z monarzym prze-pychem papieża Grzegorza XIII. Samo łóżko, na którym miał spocząć dostojny gość, kosztowało 20.000 skudów. Wieczorem stanęły ogrody w morzu barwnych płomieni. Pło-nęła woda bijąc w górę fontanami prześwie-conemi światłem, płonęły misterne lampiony, jak gwiazdy na ciemnym stropie, wśród drzew i krzewów, trzysta marmurowych po-sągów spoglądało z piedestałów na oszolo-mionych tą wspaniałością biesiadników.

Odtańd rozbrzmiewała przez długie lata Willa d'Este odgłosem zabaw i uczt.

W 1586 zmarł atoli kardynał. Willa za-pisana purpuratom z rodu d'Este, przeszła z powodu, że żaden z członków rodziny nie piastował tej godności, w ręce dziekana św. Kolegium. Po wielu, wielu latach zubożała rabunkową gospodarką zarządców, dostała się możnej familji książąt Modeny. Francesco I. chciał dawnym ozłocić ją blaskiem. Bra-kowało mu jednak majątku i smaku Hippo-litów. Dawna świetność nie powróciła już nigdy.

W roku 1773 chciano całą tę po-siadłość sprzedać za 20.000 skudów. Z roku na rok ciągnie się upadek. Niszczą rzeźby, rozsypują się posągi, baseny okrywają się pleśnią. Aż wreszcie nadchodzi krwawe dni 1849 roku. W salach, których freski Zucca-riego kosztowały krocie skudów, gdzie ja-rzyły się tysiące świec oświecających uczy najzamożniejszych panów Italii, rozsiadło się żołdactwo. Willa d'Este przekształciła się w koszary! Dopiero kardynał Gustaw Hohenlo-he wyrwał ją ze szponów zagłady. Na mo-cy układu z ks. Modeną, nabył on prawo do-żywotniego używania willi w zamian za jej odrestaurowanie. Obecnie jest znowu wła-snością rodziny d'Este. — Pałac opustoszał. Do parku przechodzi się przez puste komnaty, a sto fontan powstaje z martwych tylko na żądanie zwiedzających, którzy złożą od-powiednią sumę w kasie zarządu. *Tempora mutantur...*

Dzisiaj przypomina mi „Villa“ królo-wę wiedzioną na rusztowanie. Odarto ją z szat, zhańbiono wandalizmem, zdeptano świę-tej pamiętki, ona idzie jednak z jasnym uśmiechem, z czarem pięknej duszy, ku zgubie, idzie wśród pieśni starych dworzan-cyprysów, a pod nogi ścielą się jej lilie — siostry tych, jakie bielily się przez tyle lat na zamkowych sztandarach.

Królowej grozi śmierć. A z jej śmier-cią zginie także ostatni może zakątek renesansowej przeszłości, w której tyle młodych serc wyspiewało najpiękniejszy swój hymn miłości i szczęścia.

A. W.

manie zapłaty nazywa grzechem do nieba o pomstę wołającym. Z drugiej strony jednak przy każdej sposobności ostrzegają wieśniaków w słowach gorących, że nie wolno za pracę żądać cen niemożliwych, jakichby oni nigdy nie płacili i płacić nie mogli, gdyby sami byli właścicielami obszarów dworskich.

Dał nam Pan Bóg w tym roku po latach nieurodzaju piękne plony, jakto miałem sposobność przekonać się nacośnie w czasie mojej wizyty kanonicznej. Gdyby lud te dary Boże zniszczył, lub pozwolił w ubogim naszym kraju zmarnieć tym milionom ziarna na polu, to niech pamięta, że mogą wkrótce przyjść lata łez, głodu i innej pomsty Bożej.

Aby zaś wieśniacy ani na chwilę nie przypuszczali, że pisząc te odezwy, mogłem mieć co innego na myśli i w sercu, jak dobro ludu i pragnienie odwrócenia nieszczęścia od wszystkich obywateli kraju, starajcie się ukochani Bracia, jako Pasterze ludzi wszystkich stanów, wpływać równocześnie po ojcowsku na pracodawców, aby gdziekolwiek tylko mogą zrobić słusne ustępstwa, uczynili je corychlej i jednali sobie stałą opieką i bratnim postępowaniem, zaufanie i serca ludu.

† Józef, Arcybiskup Metropol.

*

O strejkach rolnych donoszą:

W powiecie czortkowskim ludność już znacznie się uspokoiła. W Antonowie, Uchawce, Swidowej, Szawjkowcach przystąpiono do pracy. Strejk można uważać w powiecie prawie za ukończony. Z niektórych miejscowości wycofano już asystencję wojskową.

W powiecie husiatyńskim strejkują jeszcze gminy: Myszakowce, Tudorów i Krogulec; częściowo zaś strejkują jeszcze gminy: Wasylkowce, Kopyczyńce, Kocubińce, natomiast w Probuźnie i Kotówce ugoda w toku.

W powiecie złoczowskim strejki powstały na nowo w gminach: Meteniów, Krasnosielec, Kudobinec, Kudynowce, Ryków, Żuków. Strejkujący zachowują się spokojnie. W okolicy Krasnego, w gminach, w których dotąd strejkowano, przysłała już do skutku ugoda, a jedynie w Skniłowie, Olszance i Pietryczach miejscowi robotnicy na obszarach dworskich nie chcą pracować; nie przeszkadzają jednak w pracy obcym.

W powiecie trembowelskim przysłała już do skutku ugoda w Darachowie i w Brykuli starej.

W powiecie brodzkim wybuchł częściowo strejk w Toporowie.

W powiecie kamioneckim strejk ciągle się rozszerza. Strejk wybuchł w Czanyżu, gdzie strejkujący obrzucili kamieniami wracających od pracy na łanie dworskie robotników, sprowadzonych z Toporowa; dwóch robotników toporowskich skaleczono. Wczoraj około 100 włóścian uzbrojonych w sierpy, siekiery i kosy, ustawili się rano na granicy wsi, nie dopuszczając robotników obcych, poczem krążyli gromadami po wsi, odgrajając się pracującym i tłukąc szyby.

Do Czanyża wysłano asystencję wojskową. Strejk ustał w Spasie i w Tadaniu. W Spasie aresztowano 8 ekseedentów i odstawiono do sądu powiat.

W powiecie podhajeckim, w Szwejkwie przytrzymało z powodu podburzania słuchacza praw, Włodzimierza Wojnarowskiego i odstawiono go do sądu. Strejk panuje w tym powiecie, tylko na folwarku Podbrykula.

Z Poznańskiego.

(Wielkie manewry wojskowe pod Poznaniem. — Kontrola zagranicznych gości. — Sprawa imion polskich na godłach sklepów. — Protestancyzowanie.)

W manewrach, które odbędą się pod Poznaniem podczas pobytu w tym mieście cesarza Wilhelma, weźmie udział około 50.000 wojska. Większa część rozkwaterowana będzie po wsiach i pobliskich miasteczkach. W Poznaniu znaczna liczba pomieszczonej będzie w koszarach, barakach, gmachach szkolnych i miejskich, a reszta w pomieszkaniach prywatnych przez 2 do 3 dni. Tylko lokatorowie z rodzinami, mieszkający w 1 lub 2 pokojach, będą zwolnieni od kwatunku.

Dzienniki poznańskie dowiadują się o rozporządzeniu policyi, wedle którego goście zagraniczni w Poznaniu, winni, skoro dłużej, niż dobę tam przebywają, przedstawić się osobiście w dyrekcji policyi.

Sądy pruskie nie mogą ustalić swego systemu w sprawie imion polskich na godłach sklepów. W każdej okolicy judykatura przedstawia się inaczej, w wielu jednak wypadkach uwalniano polskich kupców jeżeli nie w pierwszej, to w drugiej instancji. Przed kilku dniami toczyło się przed sądem w Mogilnie kilka spraw o pisownię imion. Kupcom tamtejszym nakazała policya wypisać imiona po niemiecku, a więc Ladislaus, Karl i t. d. Z wyjątkiem siedmiu usłuchali wszyscy. Dwóm przysłano t. zw. mandat karny na 30 marek, pięciu na 15 marek. Sąd, któremu sprawę oddali, orzekł, że urodzeni przed r. 1874 i przed tym rokiem zapisani w księgach metrykalnych, mogą dalej pisać imiona po polsku. Inni, zapisani w księgach od r. 1874, muszą zmienić imiona na niemieckie. W wielu podobnych wypadkach sądy innych miejscowości uwalniały bezwzględnie oskarżonych.

Niedawno kupiła komisya kolonizacyjna, w niemieckiej, ale katolickiej wsi Mochnach obszar ziemi, a landrat powiatu babińskiego ogłosił w tygodniku powiatowym, że tylko „protestanci“ zgłaszać się mogą jako nabywcy parceli. W zeszytn tygodniu znowu kupiła komisya kolonizacyjna w tej okolicy dwa majątki, a to z pomocą pośrednika, wiedząc dobrze, że właściciel majątku chciał go sprzedać tylko katolikowi. W nie-

mieckiej parafii kaszczorskiej, liczącej około 4000 dusz, jest zaledwie 50—60 protestantów, i dla nich przed półtora rokiem ustanowiono pastora. Lekarz protestant, który tam wkrótce osiadł, pobiera 1800 marek rocznie subwenycji od hakatystów.

Z prasy rosyjskiej.

(Niemcy w Rosyji. — Rosyjanin o „błędach ekonomicznych hakatyizmu“. — Szkoły prawosławne w kraju nadbałtyckim).

Wydawany w Moskwie miesięcznik *Rodnaja Riecz* w ostatnim zeszycie pisze między innymi, co następuje:

„Znanem jest powszechnie odosobnione życie kolonistów niemieckich, ich nienawiść do wszystkiego, co rosyjskie. Obecnie ujawniły się nowe fakty ich działalności, zwracające na siebie poważną uwagę. Na naszym południu coraz ciśnieją się ludności rdzennej, która w ogromnej ilości emigruje na północ, do Syberyi i innych odległych okolic, przed Niemcami zaś otwierają się nowe obszary: skupują oni pola okoliczne, i mocno siedzą na ziemi rosyjskiej. Za zaoszczędzone kapitały, skupują grunta rosyjskie, a Rosyjan starają się usunąć, a nawet pomagają do wychodźstwa Rosyjan do Ameryki. Koloniści niemieccy, dawniej menonici, później baptyści, stałym swym i wytrwałym wpływem pociągają ku wyznawaniu ich wierzeń i zasad religijnych.

„Kolonistów niepokoi powiększenie liczby ludności w ich koloniach i konieczność rozszerzenia terytorium ich własności. Tymczasem ceny ziemi ogromnie się podnoszą, niezbędne są wielkie kapitały na nowe grunta, ojezyczna ich zaś, Niemcy, zmniejszyła zapomogi pieniężne dla kolonistów na południu Rosyji, gdyż zwróciła uwagę głównie na położenie kolonistów na naszej granicy północno i południowo-zachodniej. Oderwanych od prawosławia Rosyjan usuwają i wszelkimi sposobami starają się przesiedlić tych sekciarzy rosyjskich. Tak n. p. koloniści niemieccy wystarli się dla nich o paspอร์ตы zagraniczne i zapłacili za kolej ze stacyi Bantyszewo do Libawy, ząd emigranci będą przewożeni do Ameryki Północnej na statkach bezpłatnie; prócz tego każdej takiej rodzinie dali 100 rubli na kupno kawałków gruntu, które im będą przyznane. A zatem rodziny rosyjskie przesiedliły się do Ameryki Północnej przy pomocy kolonistów niemieckich. Zdawałoby się to rzeczą naturalną, że skoro w Ameryce Północnej tak dobrze, to sami Niemcy powinni się tam przenieść. Tymczasem, nie — oni pozostali w Rosyji, a sekciarzy rosyjskich przesiedlili do Ameryki.“

Ciekawy artykuł p. t.: „Błędy ekonomiczne hakatyizmu“ zamieścił w dzienniku

Nowosti p. S. Dobrogost. Punktem wyjścia dla tego artykułu służy autorowi najpierw broszura dr. Strumpfa, w której ten dowodzi, że koniecznym jest urządzenie przez państwo masowej kolonizacji wschodnich kresów pruskich, bo tą tylko drogą będzie można zgnieść tam żywioł polski, następnie zaś artykuł prof. Delbrücka, zamieszczony w ostatnim zeszycie *Preussische Jahrbücher*.

Prof. Delbrücka p. Dobrogost tak charakteryzuje:

„Szanowny ten profesor i uczony występuje przeciwko „zuchwałości polskiej“. Nie posuwa się on wszakże tak daleko jak hakatyści, przeciwnie, żąda, aby Polakom pod panowaniem pruskim pozostawiono pewne prawa narodowo-autonomiczne, stanowczo się wszakże domaga, aby pozbawić ich przywilejów konstytucyjnych i prawa przedstawicielstwa w sejmie pruskim oraz w parlamencie niemieckim. „Jest to wilk w owczej skórze — mówi p. Dobrogost — chce niby dla Polaków praw narodowo-autonomicznych, a domaga się odebrania im owej tak okrojonej konstytucji.“

Zdaniem p. Dobrogosta w robocie hakatystycznej tkwi błąd zasadniczy, mianowicie nie wytrzymuje ona krytyki...

„W ciągu piętnastu lat rząd pruski utopił tam 200 milionów marek. I cóż zyskał? Oto w rzeczywistości przez czas gorącej działalności niemieckiej komisji kolonizacyjnej, własność niemiecka w jednym tylko Księstwie Poznańskim skurczyła się tylko o 3.000 hektarów. Prawda, że ludność niemiecka wzrosła na kresach wschodnich o 3 $\frac{1}{4}$ pre., ale natomiast ludność polska wykazała tam przyrostu za ten okres 10 $\frac{1}{2}$ pre. Jak widzimy różnica ogromna.

Walka hakatyizmu z polonizmem toczy się na obszarze 131.790 kilometrów kwadratowych.

Rodzi się teraz pytanie, ile będzie potrzeba pieniędzy i lat, aby w takich warunkach jak teraz, zgnieść na kresach pruskich zupełnie polonizm i kiedy nareszcie nastąpi chwila, iż 131.700 kwadratowych kilometrów dawnej spuścizny Piastów i Jagiellonów uczuje się prawdziwą, żywą, nieodłączną częścią monarchii Hohenzollernów?

Dzisiaj to jedno tylko można stwierdzić, że wynikiem pruskiej polityki antypolskiej jest przedewszystkiem ekonomiczne wzmocnienie Polaków, którzy dziś posiadają tam i więcej ziemi niż przedtem i więcej kapitałów jak dawniej.

„Hr. Buelow — kończy p. Dobrogost — popełnił błąd do nie darowania, rozpoczynając niebezpieczną walkę z polonizmem, następstwem której jest już dziś rzućenie na barki gospodarki państwowej całego ciężaru ekonomicznych błędów hakatyizmu.“

Jako donosi *Nowoje Wremia* wszystkie szkoły początkowe prawosławne w kraju nadbałtyckim oddane zostały pod zarząd synodu. Szkoły powyższe były dotychczas pod zarządem ross. ministerstwa oświaty.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

III.

(Ciąg dalszy).

Odeszli od okna i przystąpili do stolika, gdzie całe towarzystwo przy dymiącem czajniku siedziało. Podczas gdy Francina rozdała w około filiżanki z herbatą, Maryusz Colombier, nie mogąc usiedzieć na miejscu, zszedł po wszystkich kątach pokoju. Zatrzymał się przed rzeźbionym kredensem, przeczytał głośno napis: *Silentium*, a potem, ze zwykłą niedyskrecją zbieraczy i archeologów, otworzył jedno ze skrzydeł, przekonał się, że znajduje się tam szuflada i zbadał ją bez ceremonii; jednocześnie, dzięki rutynie, jaką w tym względzie posiadał, przekonał się, że szuflada stanowiła skrytkę.

— Och! och! — szepnął — jest podwójne dno!

Nacisnął sprężynę i nagle wydał okrzyk radośny.

— Manuskrypt!

Rzeczywiście wpadły mu w rękę dwie kartki szorstkiego, zielonawej barwy papieru, pokrytego grubym piśmem. Reszta towarzystwa, miernie zainteresowana odkryciem, zapijała herbatę; ale Maryusz, porwał świecę w lichterzu, uśmiechnął okulary na nosie i zabrał się do szeregółowego odczytania tekstu kartek. Przeszybiłowawszy do końca, przystąpił z triumfującą miną do reszty towarzystwa i rzekł z wyrazem powagi i wzruszenia:

— Panie i panowie, to po prostu bajeczne odkrycie... Posłuchajcie tylko!

I zaczął czytać wyraźnym głosem: „Historja sabaudzka, która ma tylko pozory romansu, będąc całkiem prawdziwą i jako taka napisana przez Franciszka Févez, kanonika geneńskiego roku Pańskiego 1757.

„Dedykacja zamiast wstępu. „Mojemu wielce umiłowanemu stryjecznemu wnukowi Józefowi Maryi Févez, którego miłuję z całego serca, dla tej przyczyny, że wydaje mi się posiadać bardzo dobrą naturę, któremu życzę długich, ale przedewszystkiem bogobojnych lat, a gdyby jego nie stało, to Janowi-Franciszkowi jego młodszemu bratu, albo innemu synowi mojego synowca Emanuela Févez, który po nim nastąpi, w ręce którego jedynie życzę sobie, aby wpadł powyższy manuskrypt — pokłon i wiekiście błogosławieństwo.

„Nie mogąc sobie pochwlebiać mój umiłowany wnuku, że Pan udzieli mi radości widzenia ciebie w wieku ustalonym i dojrziałym, będąc już w pięćdziesiątym szóstym roku mego życia, widzę się zmuszonym przed sięwziąć wielkie ostrożności, żeby ta historia, która jest historją małżeństwa Emanuela Févez, waszego ukochanego ojca, która z ważnych przyczyn musi trzymać się długo w tajemnicy w naszej rodzinie, nie wpadła nigdy w jego ręce, bo z wszelką pewnością rzucił by ją do ognia, rumieniąc się zawsze ze wstydu za osobistość niezwykłą, żeby nie powiedział dziwną, jaką był przez cały czas trwania swojej prawowitej miłości, osobistość, której jednakże nie można powiedzieć, żeby całkowicie nie opanował, postępując zgodnie ze swoim duchem nader wybitnym, abstrakcyjnym, mało uległym, i wcale nie zdolnym do uprzejmości, który wytworzył historję tragikomiczną, tem dziwniejszą, że Josette, jego narzeczoną, była dziewczyną bez wykształcenia, przyzwyczajoną do rządzenia się fantazją, z naturą równie szerególniejszą i mało uprzejmą jak Emanuel, pomimo, iż oboje mieli grunt dobry, dość sprytu...“

Tutaj Maryusz Colombier się zatrzymał.

— Jaki! czy to już wszystko? — spytał Klauduz.

— Pierwsza kartka kończy się na tym niedokończonym ustępie... — odrzekł Maryusz.

— Tem gorzej! ten poceizwy kanonik zaczął mnie zaciekawiać — oświadczyła Francina ze śmiechem — co za szkoda, że urwał na tem swoją tragikomiczną historję!

— Skąd pani może wiedzieć, czy na tem skończył? — odrzekł Maryusz z zapalem — z tego wstępu, ten duchowny przedstawia mi się jako człowiek poważny, który wziął pióro do ręki ze stałym postanowieniem doprowadzenia do końca tej pracy przeznaczonej dla wnuków... A dowodem, że nie ograniczył się na samym wstępie, jest druga kartka, która prawdę mówiąc, zawiera tylko myśli, rzucone trochę na chybił trafił... — Zobaczmy tę drugą kartkę! — zawołała tym razem Sylwia.

— Jest to tylko brulion bez wielkiego związku, ale przecież zawiera cenne wskazówki...

„Romanse, które są historją wymyśloną dla własnej przyjemności, przy kominku, przez jakiegoś geniusza, nie służą do czego innego, tylko dla rozrywki młodych ludzi; ludzie stateczni nie trudzą się tracić czasu na czytanie bajek... Ale skoro mogą znaleźć podobne wypadki w historyach, które są z gruntu prawdziwe, czytują je z nieopisaną przyjemnością, mając sposobność studiowania serca ludzkiego, które po religii jest nauką najpotrzebniejszą dla człowieka... Według tej zasady, ośmielam się powiedzieć, że ta historia, której sam rzeń tylko starałem się zachować, nie mając czasu dokładnie ją wyrzeźbić, powinna wszystkim się podobać... Ma wszystkie cechy przedziwnego romansu, posiadając od końca do końca nieskończoną niezwykłość, która wydaje się bardzo dziwną, a prawdziwością faktów skrupia uwagę czytelnika... Wiele listów, które

tam się znajdują, pisanych przez te osoby, które były pod wpływem ogni namiętności czynią rys całkiem oryginalny, którego nigdzie często się nie spotyka...“

— Oto — rzekł Maryusz, przerywając sobie — jeszcze ostatni ustęp, który daje najwybitniejszy dowód, że nasz kanonik doprowadził do końca opowiadanie, które chciał wnukom swoim pozostawić, bo oto, co się tam czyta:

„Nie miałem z pewnością zamiaru obrzucić kogokolwiek, to też proszę tych, którzy będą czytać to dzieło, aby weszli w prawdziwą intencję tego, który miał dosyć trudu z napisaniem tych kartek i który poleca się ich modlitwom... Moi wnukowie więc mogą, po śmierci głównych interesowanych, pokazać, z dyskrecją jednakże, powyższą historję dobrym duszom, nie czyniąc sobie z tego żadnej troski, ani skrupułu. Takie przy najmniej jest moje zdanie.“

— Dzieło więc zostało ukończone — dodał Colombier — i manuskrypt, którego kanonik z pewnością nie rzucił do ognia, musi gdzieś istnieć.

— Ale jakże sobie pan to tłumaczy — zauważył sceptycznie Cezar Létraz — że znaleźliśmy same szczytki?

— Oto co przypuszczam — odrzekł paleograf, którego wyobraźnia coraz bardziej się podniecała — kanonik był bez wątpienia w przyjaznych stosunkach z tym opatem Florentynem de Vieux, o którym mówił pan przed chwilą i który już pełnił swój urząd w tych czasach, kiedy Franciszek Févez pisał swój manuskrypt... Kanonik bywał często w opactwie i zamieszkiwał w „pokoju przeora“. Pewnego wieczora, takiego jak dziś, w natchnieniu, rzucił tutaj na papier początek wstępu i owe urywkowe myśli, które zamierzał zapewne uporządkować później i zapomniał zabrać brulion pozostawiony tymczasowo w szufladzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Anglii.

(Koronacja króla Edwarda. — Wodzowie Boerscy w Anglii. — Sprawy wojskowe).

Jeżeli znowu nie zajdzie jakaś tragiczna niespodzianka w ostatniej chwili, Anglia wreszcie odbędzie koronację króla Edwarda VII. Uroczystość odbędzie się nie z tak wielkim przepychem i okazałością, jakie były projektowane na koniec czerwca, w każdym jednak razie dość będzie festynów i wspaniałych pochodów, aby uczynić zadość pragnieniu narodu angielskiego okazania na zewnętrznie przepięknym uczczeniu dumy i radości z powodu wyzdrowienia króla i pomyślnego ukończenia wojny w Afryce południowej. Ażeby królowi Edwardowi oszczędzić trudów, samą ceremonię koronacji skrócono tak, że trwać będzie tylko godzinę.

Witany niedawno z takim entuzjazmem lord Kitchener schodzi zwolna już na drugi plan ogólnego zainteresowania, a natomiast wysuwają się na plan pierwszy — generałowie boerscy: Botha, Dewet i Delarey. — Trójca najzdolniejszych wodzów boerskich — w niedługim czasie przybędzie do Anglii i witana będzie solennie; wodzów tych przyjmie także król Edward VII. na posłuchaniu, w obecności lordów Roberta i Kitchenera. Niedawno zawadził o Anglię prezydent Oranii, Stein, wymówił się jednak od przyjęcia, i od odwiedzenia Londynu, — chorobą. — W ostatnich dniach zaś bawił w Anglii i Londynie generał Łukasz Meyer, któremu wyższe towarzystwo angielskie na wysięgi starało się okazywać swe względy i uznania. — Przed tym niezgrabnym kolonistą holenderskim, w starodawnym surducie, z nieodstępną fajką w zębach, otwierały się na oścież podwoje najwykwintniejszych saloonów londyńskich. Meyer poruszał się na ich ślizgkich posadzkach z zupełną swobodą, jak gdyby był w gościeńiu u farmerów boerskich. Lord Roberts i lord Rothschild wydali na jego cześć obiady, — przyjmowali go przedstawiciele najstarszych rodzin angielskich. — Meyer brał gorący udział w rozprawach i sporach politycznych, okazując sąd bystry i śmiały. — Niechęć jego zwraca się głównie przeciw Kafrom. Trochę zacofany farmer transwaalski nie może pojąć, jak praktyczni i trzeźwi Anglicy mogą się do tego stopnia bawić w „utopie“, że chcą „wbrew rozsądkowi“ obdarzyć czarnoskórych krajowców prawami na równi z białymi. — Według pojęć boerskich jest to szaleństwo. „Anglicy zrywali chyba“ — mówił prosto z mostu generał do współpracownika *Daily Chronicle*. Chęć tym czarnoskórym łotrom dać udział w rządzie. Przecież to prawdziwa utopia. — Z Kafra trzeba inaczej postępować. Dotychczas Kafrowie płacili podatek pogłówny po 12 i pół szylingów rocznie. — I co ci próżniacy robili? — Pracowali właśnie cały miesiąc na rok, zarabiali tym sposobem 30 szylingów, płacili podatek, kupowali kofdrę za 7 i pół szylinga, tytoniu za 10 szylingów, a potem przez 11 miesięcy w roku leżeli do góry brzuchem, nie tykając żadnej roboty. Aby ich zachęcić do pracy, trzeba na nich nałożyć podatek po 5 funtów szterlingów“.

Na politykach angielskich, wychowywanych w zasadach równouprawnienia, takie zdania wywołują niemiłe wrażenie. Ale trzeba pamiętać, w jakim otoczeniu powstały reakcyjne i zacofane poglądy Łukasza Meyera. Cały porządek życia Boerów spoczywa na niewolnictwie Kafrow i farmer transwaalski nie prędko się przejmie ideą równouprawnienia wszystkich ludzi, bez różnicy barwy skóry.

Po konferencji z ministrem kolonii Chamberlainem, generał udał się do Holandyi, gdzie odwiedzi b. prezydenta Kruegera, następnie pojedzie do Drezna odwiedzić córkę, wreszcie uda się na kurację do Karlsbadu, skąd pojedzie do Paryża. Król Edward zaprosił go, aby wziął udział w uroczystości koronacyjnej, ale generał się wymówił tem, że musi odjechać kurację w jednym ze zdrojowisk stałego ładu Europy.

Niemieła dla angielskiej dumy jest dyskusja w prasie angielskiej i zagranicznej na temat rozmaitych spraw, rzucających niekorzystne światło na organizację armii angielskiej i to nietylko na terenie wojny, ale i w samej Anglii. Zło zaczyna się tam już w samem wychowaniu wojskowem, w szkołach kadeckich, a jako nader ujemny wzór służyć może w pierwszym rzędzie szkoła kadecka w Sandhant. Niesforna młodzież, przyszli oficerowie jazdy, pozwolili sobie na niejedną wybryk, a między innymi po trzykroć podpalał szkołę wojskową! Ponieważ nie chcieli wskazać winowajcy, cały batalion, w którego kwaterze ogień wybuchła, ryczałtowo wydano ze szkoły; posypały się protesty z wielu stron, a w parlamencie zganiono ową ryczałtową karę, która przypuszczalnie winowajcę karze z wielu niewinnych. Obecnie feldmarszałek Roberts prowadzi osobiście śledztwo i jest nadzieja, że wygnani będą mogli powrócić do szkoły wojskowej.

Inna sprawa wywołała jeszcze większe wrażenie. Bohaterem jej jest niefortunny generał sir Redvers Buller. Gdy po strasznych klęskach wojennych odwołano go z teatru wojny, rząd angielski postąpił niezręcznie, mianując go dowódcą pierwszego korpusu. Musiano potem za brak dyscypliny odebrać mu to stanowisko i od tej chwili rozdrażniony generał nie przestawał oskarżać rząd o stronniczość.

Niedawno — jak wiadomo — rząd angielski ogłosił całkowity zbiór depesz Bullera, które świadczą, iż doradzał generałowi White, dowódcemu obleżonym Ladysmithem, aby się poddał nieprzyjacielowi, chociaż wiedział, że obleżeni mają jeszcze żywności na dwa z górą miesiące i chociaż wiedział, jakie przynębiające wrażenie kapitulacja tego miasta byłaby wywarła w narodzie. Jest to czarna karta w historii wojny ostatniej.

Przy okazji rozpraw parlamentarnych o Bullerze rząd oznajmił o utworzeniu wielkiej komisji śledczej, która wglądnie we wszystkie nadużycia, braki i przewinienia. Komisja ma poświęcić tej sprawie dwa lata. Wyprowadzi ona na jaw niejedną nową tajemnicę. Prezjdującym w tej komisji rząd mianował lorda Goschena.

KRONIKA

Lwów, 7 sierpnia.

— **Jubileusz Kalwaryi Zebrzydowskiej.** W dniu 2 b. m. przybył do Kalwaryi z Zakopanego ks. biskup-sufragan Nowak. Uroczystości trwają dalej. Lud przygotowuje się modlitwą do uzyskania odpustów. Wieczorem całe miasto stanęło w morzu płomieni. Klasztor oświecony bengalskim ogniem, wyglądał zdala jak ognista twierdza. Wzgórza zalegli patnicy. Śpiewy ich choralne mieszały się z odgłosem modlitw. Od czasu do czasu padały wystrzały mordercze, a złociste sny rac objąły się o niebo cichej sierpniowej nocy.

Przed klasztorem wznosi się wspaniała brama tryumfalna. Tutaj witano przybyłych dostojnych gości. Ks. biskup przemówił około 12 godzin w nocy do zgromadzonego ludu, na temat *Pax vobiscum*.

Zwolna zapadała cisza. Na korytarzach klasztornych, na drodze i dziedzińcach, wszędzie spotyka się gromady śpiącego ludu. Bogatsi korzystają z zajazdów i szalazów. Biedniejsi tulą swe głowy gdzieśbądź, byle dotrzeć do końca jubileuszu.

Na drugi dzień przybyła nowa procesja ze Lwowa, licząca około 1000 uczestników, a o godzinie 10 z rana odbyła się uroczystość konsekracji 3 dzwonów, którym dano imiona: św. Łukasza Ewangelisty, św. Szczepana, króla węgierskiego i Maryi Panny. Ostatni dzwon pochodzi z roku 1787, lecz dotąd nie był konsekrowany. Dwa nowe dzwony zostały ufundowane w bieżącym roku drogą składek groszowych, odlano je zaś w odlewni Hilzera w Wiener Neustadt. Na dzwonach wyryte są płaskorzeźby świętych, od których nadano im imiona. Obrzęd konsekracji dopełnił ks. biskup-sufragan Nowak. Do chrztu trzymali pierwszy dzwon pp.: starosta Geppert, syndyk Górzeński, postowie: Szwed i Potoczek; drugi dzwon, nazwany Maryją, pp. marszałek Sławiński, Lubiński, pos. Kra-marczyk i burmistrz Kalwaryi, Modelski; wreszcie trzeci, Górnoszlazacy z p. Gallusem, współpracownikiem *Katolika* na czele. Po konsekracji uderzono w nowe, pięknie brzmiące dzwony, poczem ks. kanonik Bandurski wygłosił okolicznościowe kazanie. Uroczystą sumę celebrował ks. biskup-sufragan Nowak.

Po skończeniu nabożeństwa odbył się wspólny obiad dla zgromadzonych gości, w którym wzięli także udział obaj biskupi: ks. Fischer i ks. Nowak. Toasty rozpoczął ks. prowincjał Dankiewicz na cześć obu biskupów. Wzniesiono następnie szereg toastów na cześć duchowieństwa świeckiego i zakonnego, na cześć księdza prowincjała i kustosa Kalwaryi. Wielkie wrażenie wywołała podniosła mowa ks. biskupa Nowaka, który, nawiązując do uroczystości, wyraził życzenie, aby nowo poświęcone dzwony zawsze dzwoniły na chwałę Boga. — Po południu odbyły się nieszpory, poczem ks. biskup Fischer wygłosił kazanie na temat „miłości bliźniego“. Po kazaniu udzielił ks. biskup pasterskiego błogosławieństwa.

W niedzielę zwiększył się znacznie ruch pątników. Od rana nadeiwały coraz to nowe procesje, ze wszystkich stron Galicji. — Nawet z Morawii i Słowacji przybywają pobożni, budząc zaciekawienie malowniczymi strojami. Przed południem, a po odjeździe ks. biskupa-sufragana Nowaka, odprawił ks. biskup-sufragan Fischer, pontyfikalne nabożeństwo. W czasie Mszy św. strzelała milicya klasztorna z muszkietów. Procesja licząca dziesiątki tysięcy pobożnych zakończyła przedpołudniowe uroczystości.

Dnia 4 sierpnia począł już gorączkowy ruch panujący dotąd w Kalwaryi, słabnąc.

Z 40.000 uczestników wyjechało wielu, kazania misyjne odprawiają się dalej, a w klasztorze czynią przygotowania do przyjęcia

dostojnych gości w przyszłym tygodniu. Oprócz Jego Eminencji księcia-biskupa Puzyry, księży biskupów Pelczara i Wałęgi — oczekują tu wszyscy z niecierpliwością zapowiedzianego przybycia ks. Arcybiskupa Bilczewskiego i ks. Arcybiskupa Todorowicza.

Całe miasto przystraja się odświętnie, starając się o uporządkowanie ulic i domów. Osobna komisja pod przewodnictwem fizyka pow. Zawadzińskiego, przestrzega ściśle przepisów sanitarych i higieny. W miasteczku panuje w skutek tego wzorowy porządek.

Na czas dalszych uroczystości nadchodzą ciągle zamówienia na kwatery. Dotychczas zgłoszono się już przeszło 30.000 osób. Komitet obchodowy dokłada wszystkich starań, aby jak największej ilości pątników umożliwić pobyt w Kalwaryi i dać im sposobność wzięcia udziału w tej pamiętnej rocznicy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym 114 spraw jawnych i 29 tajnych. Z ciekawszych notujemy sprawy: budowy nowych szkół, przesklepienia koryta Pełtwi w ul. Ścieżkowej i Kochanowskiego, kościoła św. Anny, Muzeum przemysłowe miejskiego, dawnej strażnicy pożarnej przy ul. Czarneckiego, otwarcia klas równorzędnych w szkole Sienkiewicza, składów tańszego paliwa, kiosków reklamowych i wreszcie od kilku miesięcy spadające ciągle z porządku dziennego: sprawozdanie miejskiej komisji teatralnej. Rekursów budowniczych na załatwienie czeka 78.

— **P. Ignacy Chrzanowski**, ostatni redaktor warszawskiego „Ateneum“, autor kilku cennych rozpraw literackich, bawi w naszym mieście.

— **Plan Lwowa**, wykonany szczegółowo i wyraziście, bardzo pomocny dla zwiedzających nasze miasto przybyszów, ukazał się nakładem księgarni H. Altenberga.

— **Dziennik urzędowy** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 27., wydany dnia 6 sierpnia 1902, zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie podwyższenia kilometrowego i dyet uczestników konferencji okręgowych i krajowych; Wiadomości osobiste; Wiadomości statystyczne; Konkursa; Ogłoszenia.

— **Fundacja im. br. Jorkasza-Kocha.** W celu rozdania zapomóg z jubileuszowej fundacji im. Adolfa bar. Jorkasza-Kocha za rok 1902, rozpisano konkurs do 30 września b. r.

Do korzystania z tej fundacji uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych X i XI klasy rangi, z wyjątkiem urzędników konceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż, względnie ojciec był niekonceptowym urzędnikiem skarbowym powyższej rangi, mają być wniesione do c. k. Namiestnictwa.

— **W celu nadania zapomóg z Jubileuszowej fundacji urzędników sądowych**, okręgu c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie za rok 1902, rozpisano konkurs do 30 września b. r.

Do korzystania z tej fundacji uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach sądowych IX, X i XI klasy rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem sądowym jednej z powyższych klas rangi w powyższym okręgu sądowym, wniesione być mają w terminie oznaczonym do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

— **Zawieszenie czynności urzędu pocztowego.** Z dniem 24 z. m. zawieszono czynności urzędu pocztowego w Woli rafałowskiej i przydzielono wskutek tego miejscowości: Zabrawówka i Wola rafałowska wraz z przysiółkami do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Łańcucie.

Stosownie do tego instrudować należy odnośne przesyłki pocztowe.

— **Wieliczka.** Dnia 18 b. m. w dzień urodzin Najj. Pana będzie wyjątkowo kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających dostępną i rześcicie oświetloną.

Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Areyksięcia Rudolfa o godzinie pół do 3 po południu. Wstęp do kopalni 5 K. od osoby — z użyciem windy parowej 5 K. 60 h. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzania przy kasie przed szybem zjazdowym.

Ze względu, że czysty dochód z tegoż zwiedzania przeznaczony jest na cel dobroczynny, zarząd salinarny nie będzie wydawał w tym dniu żadnych biletów wolnych, lub też za zniżoną cenę.

Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie pół do 2 po południu, z Wieliczki zaś do Krakowa o godzinie 6 minut 10 wieczorem.

— **Letnicy** oczekują w Brzechowicach z gorączkową cierpliwością na najprymitywniejsze bodaj oświetlenie głównych arterji ruchu, ustalenie kilkunastu przynajmniej ławek na deptaku i uregulowanie kwestyi „miesięjnej“, dla pań gospodyń bardzo dotkliwej.

— **P. Ferdynand Feldman**, utalentowany i ulubiony artysta teatru miejskiego, bawiący na kuracji w Karlsbadzie, zaniemógł

tam i musiał się poddać ciężkiej operacji. — Obecnie przewieziono p. Feldmana do rodziny do Krakowa; jest nadzieja że tam pod opieką lekarzy i rodziny rychło odzyska zdrowie i siły.

— **Echiści lwowscy** zbierali ubiegłej niedzieli w Truskawcu zasłużone a gromkie oklaski. Szczególniej podobają się pieśni ludowe. Chórem dyrygował p. Jan Gall.

△ **Kronika policyjna.** Bieliznę wartości około 200 K., skradziono ubiegłej nocy ze strychu realności pod l. 8 przy Starym rynku, na szkodę Jakóba Kellera.

Obladowanego 3 głowami cukru Jana Komendackiego, przytrzymał strażnik akcyzowy w chwili, gdy przekroczyć chciał miejską linię akcyzową. Pomimo, że Komendacki tłumaczył się, iż niósł cukier za jakimś izraelitą, który uciekł na widok strażnika, oddano go do aresztów policyjnych.

— **Gmach sokoli** poświęcono d. 3 b. m. uroczystie w Brzesku.

— **Komisja egzaminacyjna** dla egzaminów kwalifikacyjnych naucz. szkół ludowych pospolitych w Samborze zawiadania, że w celu przypuszczenia do tego egzaminu w terminie wrześniowym 1902, należy wnosić podania zaopatrzone w przepisane dokumenta za pośrednictwem swoich władz przełożonych, do końca sierpnia b. r. O terminie rozpoczęcia egzaminu zostanie każdy interesowany w swoim czasie zawiadomiony.

— **Restauracja wieży Maryackiej w Krakowie.** Sekcja ekonomiczna krakowskiej Rady miejskiej uchwaliła wczoraj w sprawie wieży Maryackiej wnioski komisji, mianowicie: 1. aby natychmiast przystąpić do restauracji wieży; 2. wyjednać niezwłocznie na tymczasowe roboty kredyt 10.000 K. Sekcja wybrała dla tej sprawy osobną komisję.

— **Szesnastomilionowa defraudacja.** O olbrzymiej defraudacji w Soboty (Szabad) na Węgrzech, doniesiliśmy już w kilku słowach. Dzisiaj podajemy bliższe szczegóły głośnej sprawy: Komisarz śledczy, wysłany z ramienia ministerstwa, bada wysokość strat. W księgach stwierdził on fałszywe tytuły i pozycje, jako też zamknięcia rachunkowe i daty. Pozycje w księdze głównej nie odpowiadają rzeczywistości. Ogromne dochody miasta nie wpływały do kasy głównej, lecz szły bez kontroli do rąk poszczególnych urzędników kasy. Po śmierci urzędnika kasy, który prowadził rachunki kwaternkowe, nie zliczono i chciało je poprostu skreślić, lecz przeszkodził temu urzędnik, wydelegowany z ministerstwa. W księdze głównej stwierdzono poprawki, skreślenia i fałszywe pozycje. Rachunków nie robiono według księgi głównej, lecz odwrotnie przystosowywano cyfry książkowe do rachunków. Minister zarządził śledztwo dyscyplinarne przeciw wszystkim urzędnikom miejskim, nawet przeciw archiwaryuszowi, szpitalnemu lekarzowi, wice-notaryuszowi i kancelistom.

— **Przeciw gruźlicy.** Pierwsza konferencya członków Towarzystwa międzynarodowego, które się utworzyło dla zwalczania gruźlicy, a którego siedziba jest Berlin, odbędzie się w tem miesiącu 22 października.

— **Wypadek na wycieczce naukowej.** Podczas naukowej wycieczki dwóch hamburskich profesorów do groty w pobliżu Postojny, wpadł przewodnik do szczeliny i zginął. Zwłoki jego wyciągnięto.

— **Wycieczka rolników.** W ostatnich tygodniach grono rolników z Królestwa Polskiego i gubernji sąsiednich w liczbie 16 przedsięwzięło wycieczkę do Czech dla zwiedzenia tamtejszych najbardziej postępowych gospodarstw a po drodze postanowiło obejrzeć niektóre gospodarstwa większe w Galicji i mniejsze w okolicy Cieszyzna. Pobyt ich w Cieszyźnie opisał *Rolnik Śląski*, wydawany w Nawsiu przez ks. Franciszka Michejda. Piszę on, iż byli to wędrowni posiadacze ziemscy, władający licznymi folwarkami, ludzie specjalnie wykształceni, a nawet uczeni, kwiaci obywatelstwa, ludzie, którym chodzi o podniesienie poziomu gospodarstw we własnym kraju. Byli między nimi autorzy książki, współredaktorzy pism, właściciele majątków przemysłowych, browarów, cukrowni i t. p. — W Cieszyźnie zwiedzali osoblności miasta. Towarzystwo rolnicze zaprosiło swych gości na śniadanie. W sali „Domu Polskiego“ zasiadło do stołów kilkadziesiąt osób. Pierwszy toast wniósł p. Jerzy Ciućciała, prezes Towarzystwa i poseł sejmowy, podnosząc, iż gremialna wycieczka rolników z Królestwa zdarza się w Cieszyźnie po raz pierwszy. Towarzystwo rolnicze po raz pierwszy wita tak dostojne grono braci po piągu, którzy przyjechali odwiedzić swych rodaków, pracujących na szlaskim zagoniu Odpowiedział w serdecznych słowach p. Czekanowski, obywatel z pod Warszawy. Przemawiali potem i inni mowcy bardzo serdecznie. Przybyli ziemianie złożyli 500 koron (200 koron dla „Macierzy“, 200 koron dla „Towarzystwa domu narodowego“, a po 50 koron dla „Czytelni“ i „Towarzystwa pomocy naukowej“). Po śniadaniu goście wsiadli do przygotowanych powozów i pod przewodnictwem prezydym Towarzystwa rolniczego udali się do Puńcowa, by zwiedzić tamtejsze małe gospodarstwa rolne. W Puńcowie, bogatej wsi pod Cieszyzną, zwiedzano gospodarstwo rolne pp.: Niemca i dr. Zalewskiego, poczem goście wyjechali w dalszą podróż.

— **Znany impresaryo** Ferdynand Strakosz zmarł w Paryżu.

— **Nowa katastrofa w Wenecji.** Do Czasu telegrafują pod dniem wczorajszym: Podczas Mszy św. w kościele św. Jana i Pawła dało się słyszeć nagłe straszne trzeszczenie. Tłumy zebranych z krzykiem i przerażeniem opuściły kościół. Natychmiast potem runęło wielkie boczne okno i część słupów. Szybko przybyli inżynierowie stwierdzili, że kraje okien były potrząskane, równie jak kapitele kilku słupów. Wstęp do kościoła wzbroniony. Na szczęście nikt nie jest raniony. Kościół ten jest bardzo stary i został w r. 1430 wykończony. Mieści on groby 21 dołów.

— **Pod zarzutem spowodowania śmierci pewnego Chińczyka,** stawał onegdaj w Bydgoszczy przed sądem wojennym podoficer Mann. Oskarżony należał do oddziału wystanego do Chin. Dnia 29 sierpnia roku zeszłego znajdował się w Tung-Tszu na parowcu. Polecono mu pilnować, aby po statku nie uwijali się przakupnicy chińscy z owocami i wodą, które przełożeni jego uznali za zepsute. Podoficer jednego przakupnia, który nie ustąpił od razu, zbił szpicrutą po głowie, a potem pehnął tak silnie, że Chińczyk wpadł do wody i utonął. Sąd skazał Mann'a na 2 tygodnie aresztu.

— **Nowa angielska wyprawa do bieguny południowej.** Podajemy za *Gazetę Warszawską* bliższe szczegóły wyprawy, o której już wspominaliśmy niedawno:

Parowiec „Morning“ odpłynął w tych dniach ze wschodnich Indyj ku Nowej Zelandyi, z kądem do uzupełnienia zapasów uda się dalej na Południe dla odszukania statku „Discovery“, który niespełna rok temu w podróż antarktyczną wyjechał, nie dając o sobie od dawna żadnej wiadomości.

Wyprawa „Discovery“ ma podobno wszelkie szanse powodzenia: jest doskonale zorganizowaną, statek zbudowany *ad hoc*, zapasy żywności obfite, a ludzie kierujący nią, biegli marynarze, nie po raz pierwszy żeglują po oceanie Południowym; zachodzi jednak obawa, że statek ugrzązł pomiędzy lodami.

W tym wypadku los podróżników byłby straszny, gdyż o wydotaniu się na lądziach, żeglując wzdłuż brzegów, celem dopłynięcia do najbliższej ludzkiej osady, mowy nie ma; na to klimatyczne i topograficzne stosunki kraju nie pozwalają.

Przewidując możliwość takiej sytuacji, wyjeżdża „Morning“ z pomocą, wioząc mnóstwo przyrządów naukowych, aby poprzeć „Discovery“ w poważnych celach śmiałej wyprawy. Okretem „Morning“ dowodzi kapitan Colbeck młody człowiek, lat 31, który brał udział w wyprawie Południowego Krzyża.

„Morning“ dosięgnie Syttelton (Nowa Zelandya) w listopadzie. Tutaj poczyni zapasy i potrzebne reperacje, w grudniu opuści Syttelton i skieruje się do przylądka Adare. Wiadomo o doniesieniu kapitana Scott'a (dowódcy „Discovery“), iż zamierzał zostawić sprawozdania w Cape Adare na wyspie Possession, wyspie Coulmana, zatoczce Wood, wyspie Frankland. Zadaniem kapitana Colbeck będzie odszukać wszystkie te miejscowości dla odnalezienia sprawozdań.

Naturalnie jeżeli wysłodzi „Discovery“ wzdłuż wybrzeża Wiktorji, użyje wszelkich sił, aby się z nim porozumieć, pomódz do wydobycia się z zimowych leży i dowieść mu zapasy żywności. Kapitan Colbeck i cała załoga jego okrętu stanie wtedy pod rozkazami kapitana Scott'a, który zdecydował, jakie ma być dalsze przeznaczenie „Morninga“.

Jeżeli „Discovery“ nie znajdzie się nigdzie około wschodniego wybrzeża Wiktorji, najprawdopodobniej będzie wniosek, iż udało się kapitanowi Scottowi przedostać do nieznanych okolic. W tym wypadku otrzymał kapitan Colbeck rozkaz, aby za nim nie podążał pod żadnym pozorem, stosownie do życzenia kapitana Scott'a, tylko aby pozostawił w różnych wskazanych miejscowościach żywność dla powracającej wyprawy, poczem ma sam wrócić do Syttelton i oczekiwać instrukcji.

Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, powinniśmy otrzymać pierwsze informacje co do rezultatów angielskiej antarktycznej wyprawy na wiosnę przyszłego roku, a dokładne sprawozdanie w maju lub czerwcu. Naturalnie przewidzieć wypadków nie można, gdy warunki podróży tak mało są znane. Kto wie, czy dla odszukania „Morninga“ także nie będzie trzeba wysłać na przyszły rok nowej wyprawy z tym samym skutkiem.

— **Cholera w Egipcie.** Czytamy w warszawskiej *Gazecie Polskiej*: Ognisko zarazy świata starożytnego i nowoczesnego rozpalilo się ponownie, — w ciągu ostatnich dwóch dekad lat po raz czwarty wybucha cholera w Egipcie. Od r. 1883, od ostatniej straszliwej zarazy, nieszczęśliwy ten kraj, posiadający 10 milionów ludności, utracił skutkiem epidemii przeszło 120.000 mieszkańców; cholera w r. 1883 sama pochłonęła 71.000 ofiar. Gdzie właściwie źródło tegorocznej epidemii cholery, dotychczas nie wyjaśniono; według wszelkiego prawdopodobieństwa przyniesli ją znów, jak już tylokrotnie, pielgrzymi, dążący do Mekki. Dnia 15 lipca nadeszła do Kairu pierwsza wiadomość o wybuchu złośliwej zarazy we wsi Musza, na południe od Assiutu. Badanie bakteriologiczne nie dało żadnych wyjaśnień; bakcy-

lus w przewiezionych do laboratorium w Kairze wydzielinach znikł w drodze zupełnie; panował wówczas w całej dolinie Nilu prawdziwie podzwrotnikowy upał. Niemniej wysłano tej samej nocy inspektora sanitarnego Kairu do Muszy i we dwa dni później, 17 lipca, istota choroby była wyjaśniona, — stwierdzono, że jest to bardzo gwałtowny wybuch cholery azjatyckiej. Niezwłocznie zarządzone zostały wszelkie środki ostrożności dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy; położenie Muszy nastręczało samo przez się najlepsze warunki dla odosobnienia: wieś leży daleko od Nilu, nie ma nigdzie w pobliżu kanału i wodę do picia czerpie z wykopanych studzien. Otoczono Muszę kordonem wojskowym, wysłano z Kairu, pociągami umyślnymi, namioty szpitalne, ambulanse, lekarstwa; na dworcach kolejowych zaprowadzono naścisłą kontrolę, a do każdego pociągu dodano wagon sanitarny z wywieszoną obsługą. Niemniej, zdaje się jednak, że niemala liczba ludności zdołała we wsi zarazonej uciec przed ustanowieniem kordonu; wykazują to pojedyncze wypadki w Assiucie, które należy przypisać bezpośrednio zbignię z Muszy. Ale były to wypadki bez znaczenia; naraz nadeszła z Kairu wiadomość o jednym wypadku w Foyumie, a dnia 22 lipca wybuchła zaraza w samej stolicy. Z jaką zaś szybkością rośnie liczba chorych wykazują buletyny: — dnia 23 były trzy wypadki, a dnia 25 już 200 przeszło. Jak zazwyczaj w początkach ciężkiej epidemii cholery, cyfra śmiertelności jest przerażająca i przekracza o wiele trzy czwarte chorych; przebieg choroby jest niesłychanie szybki, t. zw. „piorunujący“, dotychczas przeważnie wśród krajowców.

Władze rządowe rozwijają gorączkową działalność, w czem dopomagają im dzielnie kolonie europejskie, gdyż wszyscy mają już świadomość, że nastąpiły czasy ciężkie, których końca przewidzieć wcale nie można. Utworzył się międzynarodowy komitet wykonawczy, złożony z przedstawicieli różnych narodowości, a nawet włoski związek robotniczy zorganizował niezwłocznie ambulans i stał doraźną pomoc lekarską.

Pomimo tych wszystkich środków walka z zarazą łatwa nie będzie, ze względu na ludność mahometanśką. Muzułmanin jest fatalistą i, jako taki, nie dopuszcza, aby ludzie krzyżowali przynależności. Nienawidzi też władz zdrowotnych, woli skonać w jakiej norze, niż oddać się w ręce lekarzy, pójść do szpitala, — nie wierzy w te „głupstwa angielskie“. We wrześniu r. 1895, przypomina korespondent jednego z pism angielskich, można było słyszeć w Kairze ze wszystkich stron słowa: „umieram“, poczem rosły Arab chwytającym krokiem zataczał się pod ścianę, przykucał i czekał śmierci. A obok niego stał zazwyczaj przyjaciel, który, mimo wszelkich przestróg lekarzy, nie obawiał się zarazy i mówił: „Serce twoje nie odważy się na nie. Wyzdrowiejesz niebawem, bracie. Radbym cię zabrać do meczetu El Azhar, abyś tam obliżał słup kamienny, lub napił się czerwonych wód kamiennych z El Hakine. Gdy Allah zechce wyleczy one złoty wiatr (cholera)“. Ale chory nie może już ruszyć się z miejsca; ma zaledwie tyle siły, żeby zapalić zawsze przygotowanego papierosa, a dokoła przyjaciele oddychają przesyconym zarazkami powietrzem.

W Aleksandrii mówili Egipcjanie, że nienawistni biali lekarze rzucają im na twarz żółte chustki, by ich przytomności pozbawić, a potem zabierają ofiary, których nikt już nie widzi. Ukrywają oni przed lekarzami chorych pod stogami zboża, w stogach śmieci; bywało, że doktorzy znajdowali ludzi konających w piecach i szafach, a martwe zwłoki na dachach, pokryte materiałem palnym. Mimo tych ciężkich przeszkód i utrudnień władzemiejscowe podczas owej zarazy w r. 1895 uratowały życie przeszło 80.000 ludzi; zmarło zaś blisko 50.000. Służba zdrowotna w Kairze rozporządza wszelkimi nowożytnymi środkami i całym zastępem wywieszonych sióstr miłosierdzia i lekarzy; należy więc ufać, że usiłowaniami ich uda się, o ile tylko będzie w możności ludzkiej, ograniczyć plagę, grożącą znów Egiptowi.

Notatki literacko-artystyczne.

„Kuryerek krakowski“, pismo codzienne ilustrowane, rozpocznie w najbliższych dniach ukazywać się w Krakowie.

LISTY Z PODRÓŻY.

(W drodze do Szwajcaryi. — Praga, Maribad, Norymberga, Monachium, Ulm, Friedrichshafen).

(Dokończenie).

A jednak ludzie w Norymberdze dobrodusni, uprzejmi, systematyczni, zachwycają się pięknem przyrody, czczą swoją przeszłość. W miejskim parku co za morze róż różnobarwnych, co za kłoby, szpalery, chodniki! Gdy

popołudniową porą tysiące osób zgromadzi się przy muzyce przed restauracją, jak ci kelnerzy spokojnie, sprawnie, bez szastania się na czas wszystkim usługują, jak wszyscy ludzie miłknie w czasie muzycznych produkcji i jak je oklaskują, jakie u wszystkich miny wesołe i rozpromienione, jak skromne stroje pań, które nie gardzą kufelkiem piwa, nie wstydy są robótki, a ich mężowie nie siedzą po handkach, lecz wspólnie z rodziną czas odpoczynku spędzają wśród kwiatów i drzew, przy muzyce i piwie.

Monachium. Już głowa pęka od tych zbiorów, które przebiegamy, oglądając setki tysięcy płócien w pinakotece starej, pinakotece nowej, pałacu szklanym, gdzie w kilkadziesiąciu salach wystawiono roczną produkcję tutejszych przeważnie malarzy, w secesji, w galeryi hr. Schacka. Chcąc je najpobieżniej omówić, trzeba by osobne listy wyłącznie tylko temu przedmiotowi poświęcić. Prawdziwej rozkoszy artystycznej doznać można w małej, ale wytwornej galeryjce Schacka, gdzie każde prawie płótno jest arcydziełem. Najwięcej widzów słusznie ściągają 16 obrazów Arnolda Böcklina; z wrażeń, których się doznaje, oglądając je, pozwolę sobie poniżej zdać sprawę. Kilka błędnych w kolorycie płócien Genellego, które tu znajdujemy („Widzenie Ezechiela“, „Porwanie Europy“, „Walka Lyburga z Bachusem“, „Bachus i Muzy“) mało daje wyobrażenia o tym pełnym fantazji i poczucia formy rysowniku; natomiast dwóch romantyków, Maurycy Schwind i Edward Steinle, oraz więcej realista, niż romantyk, Karol Spitzweg, występują tu w całej okazałości. Zwałszcza Schwind, którego 34 dzieł galeryja Schacka posiada, zatem więcej, niż razem wszystkie inne prywatne i publiczne galerye. Romantyk w malarstwie, jak Weber w muzyce, rozciąca przed nami poetyczny, pełen wdzięku świat baśni, przepelniony elfami i boginkami, dobrymi i złymi duchami, na tle przyrody, którą z ogromnym wdziękiem subtelnie idealizuje. Inym jest Anselm Feuerbach; choć galeryja Schacka nie posiada żadnego dzieła z ostatniego okresu jego twórczości, ani „Ucztę Platona“, ani „Medei“, ani „Ifigenii“, to jednak te, które posiada, a zwłaszcza „Portret Rzymianki“, „Francesca Rimini“ i „Paolo“, „Ogród Ariosta“, „Pietà“ (dzieło, przedstawiające Chrystusa po zdjęciu z krzyża i N. Pannę), „Kąpiące się dzieci“, „Idylla z Tivoli“, — okazują Feuerbacha takim, jakim jest, klasyka z natury i wykształcenia, pełnego miary i posagowości, wytwornego w prostocie i harmonii. — Nie mało widzów ściągają także Lenbach; nie tyle jednak oryginały jego, portrety i kompozycje, są tu mistrzowskie, jak wprost niezrównane kopie Tiziana, Rubensa, Velazqueza, Murilla, van Dycka i t. p.

Chcąc choćby z grubsza poznać Monachium, trzeba by tygodniami siedzieć Tymczasem ciągnie główny cel podróży: Alpy. Znużeni męczącą bieżącą po galeryjach, rezygnujemy z innych osobliwości, z Bawaryi i kościoła Teatynów, z Hofbrei i wnętrza pałacu sprawiedliwości; nie zażywamy tylko, żeśmy w przechadźce po olbrzymim parku angielskim zoczyli w stronę Izary. Idąc jej brzegami ku Maksymilianum przez niezrównane świeżością i wonią ścięzki leśne, obok trawników i szpalerów, z widokiem na rwące nurty i dyszące olbrzymim gwarem miasto, odczuwa się dopiero w pełni, że Monachium jest nie tylko środowiskiem malarstwa, lecz także posiada wspaniałe położenie, uroczy naturę. W powrocie w kawiarni Luitpolda, lśniącej od marmurów, posągów, obrazów, kwiatów i światła elektrycznych, pijemy herbatę, zachwycamy się wyborną elegancją otoczenia i nowożytną wygodą.

Nazajutrz na krótko wstąpiwszy do Angsburga i Ulmu, sławnego z katedry, posiadającej wieżę o kilka metrów wyższą, niż kolońska, zdążamy prosto do jeziora Bodeńskiego.

Mikołaj Mazanowski.

Z Izby sądowej.

Losowanie sędziów przysięgłych.

Na kadencję sędziów przysięgłych, rozpoczynając się dnia 9 września w sądzie kraj. we Lwowie, wylosowani jako główni przysięgli: Karasiński Jan właśc. real., Russman Ignacy właśc. domu komisowego, Maryszler Jan właśc. real., Litwiński Zygm. cukiernik, Heinbach Bernard właśc. real., Weinreb Rubin han. wód mineralnych, Mann Jan Rud. rękawicznik, Schweizer Henryk właśc. real. Mostki, Zgliczyński Ł. dzierz. dóbr, Weiss Alfred kupiec we Lwowie, Thulie S. właśc. kopalni węgla, Sanocki W. urzędnik Izby handlowej, Niemieszka W. inżynier właśc. real., Leon hr. Łoś urzędnik kolei państw., Schneider C. właśc. realności, Ruszczyński G. dyrektor banku zalicz., Mahler A. właśc. real., Friedrich E. G. wł. real., Rychnowski F. wł. real. inżynier, Bańkowski S. wł. real., Niezabitowski S. wł. dóbr,

Aumer F. wł. real., Czaykowski H. wł. real., Mikuliński B. wł. real., dr. Schaff S. adwokat, Beiser J. aptekarz, Lewakowski A. urz. bank. hip., dr. Walach R. wł. real., Cichulski W. kupiec, Żołączyński T. wł. real. Matyskiewicz W. wł. real., Baron A. wł. raf. nafty, Bodnar J. wł. real., Bayli Sew. wł. druk., Niedzielski B. wł. dóbr Brusno.

Jako zastępcy: Feigel L. kupiec, Jasiński Z. wł. real., Ehrlich J. kupiec, Nowożeniuk I. kupiec, Kretowicz P. weterynarz, Łodziński B. inżynier, Olewiński W. inżynier, Czarnak A. wł. real., Opuchlak J. L. przedsiębiorca.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wystawy międzynarodowe. Międzynarodowa wystawa dla handlu, przemysłu, higieny i sztuk pięknych będzie otwartą w Atenach pod protektoratem greckiej następczyni tronu 28 października b. r., a trwać będzie przez trzy miesiące. — Następna wystawa międzynarodowa ma się odbyć w Manchester w maju 1903 r. Komitet stara się, aby wystawa ta dała dokładny obraz najnowszych wyrobów i wynalazków w dziedzinie budownictwa maszyn, tkactwa, fotografii, elektryczności, aeronautyki, nadto obraz ostatnich zdobyczy na polu naukowem, sztuk pięknych i pedagogii.

Wiedeń, 7 sierpnia. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267-15, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263-—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —, Regul. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 255-—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 88-50, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 110-25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19-15, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 427-—, Clary 40 zł. m. k. 194-—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82-50, Losy m. Krakowa 20 zł. 74-50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68-—, Ofen 40 zł. 187-—, Palffy 40 zł. m. k. 191-—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55-50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27-50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 76-—, Salma 40 zł. m. k. 234-—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 73-—, Pożyczka St. Genois. 40 zł. m. k. 264-—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 423-—.

Wiedeń, 7 sierpnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień 6-95 do 6-96. Pszenica na wiosnę 7-28 do 7-30. Pszenica na maj-czerwiec — do ——. Żyto na wiosnę 6-38 do 6-40. Żyto na maj-czerwiec — do ——. Żyto na jesień 6-09 do 6-10. Kukurudza na maj-czerwiec — do ——. Kukurudza na lipiec-sierpień 5-27 do 5-28. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do ——. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5-38 do 5-40. Owies na wiosnę — do ——. Owies na maj-czerwiec — do ——. Owies na jesień 5-68 do 5-70. Rzepak na sierpień-wrzesień 10-70 do 10-80. Rzepak na wrzesień-październik — do ——. Rzepak na styczeń-luty — do ——. Olej rzepakowy — do ——.

Usposobienie: silne, — Pogoda: gorąco.

Budapeszt, 7 sierpnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na czerwiec — do ——. Pszenica na październik 6-66 do 6-67. Pszenica na kwiecień 7-01 do 7-02. Żyto na kwiecień 6-00 do 6-01. Żyto na maj — do ——. Żyto na październik 5-72 do 5-73. Owies na kwiecień 5-63 do 5-64. Owies na maj — do ——. Owies na październik 5-38 do 5-39. Kukurudza na maj 5-17 do 5-18. Kukurudza na lipiec — do ——. Kukurudza na sierpień 4-90 do 4-91. Kukurudza na październik — do ——. Rzepak na sierpień 10-35 do 10-40.

Oferty: dobre. — Chęć kupna: lepsza. — Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 7 sierpnia. Banknoty austriackie 85-55, Spiryty —.

Frankfurt, 7 sierpnia. Austriackie Kredyty 217-—, Koleje państwowe 153-25, Alpy 184-25, Disconto —, Laura —, Montany —.

Paryż, 7 sierpnia. Trzyprocentowa renta 100-75. Mąka 29-80.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9-— do 9-25, pszenica na termin 6-75 do

7—, żyto gotowe 7:40 do 7:60, żyto na termin 5:50 do 5:75, owies obrocny gotowy 8— do 8:25, owies obrocny na termin 5:25 do 6—, jęczmień pastewny 6:25 do 6:50, jęczmień browarniczy 6:75 do 7—, rzepak 10:25 do 10:50, lnianka — do —, groch pastewny — do —, groch do gotowania 9— do 12—, wyka 7— do 7:25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6:50 do 6:75, hreczka 7— do 7:50, kukurudza nowa 6:25 do 6:40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 25— do 40—, konieczyna biała 40— do 45—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16— do 16:25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 8— do 8:25

Wskutek słabej tendencji targu bzdapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan obchodzić będzie tegoroczną rocznicę swoich urodzin — podobnie jak od lat wielu — w kole najbliższej Rodziny w Ischl.

Ze względu na to, że dnia 1 września rozpoczynają się manewry morskie pod Polą, Monarcha prawdopodobnie powróci o dni kilka wcześniej do Wiednia, niż zazwyczaj. Słychać, że Najj. Pan uda się przed wyjazdem na manewry do Baden, celem odwiedzenia przebywającej tam Królowej-matki hiszpańskiej Marii Krystyny.

Prasa niemiecka bezustannie jeszcze omawia i komentuje znaną sprawę Loehninga. Słychać, iż w dniach najbliższych ogłoszonym będzie urzędowe lub półurzędowe w tej sprawie oświadczenie. Godnem jest uwagi, że *Berl. Neust. Nach.*, popierające gorliwie politykę antypolską, wypowiadają zdanie, że rząd ma obowiązek wystąpić co rychło z odpowiednim wyjaśnieniem, opinia publiczna bowiem mocno jest tem zaniepokojoną iż zniewolono do dymisji wysokiego i zasłużonego urzędnika jedynie z powodu jego rzekomego mezaliansu i podejrzenia, że niegodzi się w zupełności na kierunek polityki rządowej w obec Polaków. Co dzisiaj spotkało p. Loehninga może jutro spotkać innego urzędnika. Dziennik przytoczony przypomina, że jeden z wyższych oficerów pruskich ożenił się z córką kamerdynera króla Fryderyka Wilhelma IV, a to nie przeszkadzało mu w awansie na generała.

Z Berlina donoszą, że lord Kitchener na wyraźne zaproszenie Cesarza Wilhelma, przybędzie do Niemiec, cesarz podobno w liście zapraszającym napisał, że cała niemiecka armia poczyta sobie za wielki zaszczyt, jeśli będzie mogła powitać tak genialnego oficera angielskiego.

Rosyjski minister spraw wewnętrznych udzielił gazecie *Moskowskija Wiedomosti* pierwszego ostrzeżenia za ogłoszenie artykułu wstępnego w sprawie reformy szkoły średniej.

Z Sofii donoszą, że na uroczystość 25-letniej rocznicy ogłoszenia niezawisłości Bułgarii przybędzie w. książę Mikołaj Mikołajewicz z licznym orszakiem generałów i oficerów rosyjskich. Na ląd wysiedzie w Warnie, gdzie go powita ks. Ferdinand. Inni goście rosyjscy wyładują w Burgas i stąd udadzą się do Szyplki, gdzie się odbędzie główna uroczystość.

Sobranie przyjęło przedłożenie ministra wojny, żądające kredytu 750.000 franków na tegoroczne manewry i uroczystości w wąwozie Szyplki.

Rosyjska eskadra czarnomorska pod dowództwem admirała Hiltpranda zawinęła onegdaj do Warny, gdzie się zatrzyma do dzisiaj.

Kongres macedoński, który ma się zająć wyborami do centralnego komitetu macedońskiego, został pomimo protestu Partii zwolany na dzień 10 b. m. W odpowiedzi na interwencję turecką doniósł rząd bułgarski, że zarządzi wszystko, aby kongres odbył się w granicach dozwolonych ustawą o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, a gdyby ilościowości tego wymagały, to na mocy istniejących ustaw zgromadzenie rozwiąże.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 sierpnia. (Tel. pryw.) W sobotę odbędzie się wielka wycieczka do Zakopanego, staraniem komitetu urzędników kolejowych. Uczestnicy wycieczki wyjadą w dwóch umyślnych pociągach z towarzyszeniem orkiestry 56 p. p.

Kraków, 7 sierpnia. (Tel. pryw.) W kopalni węgla w Jaworznie onegdaj przed godziną pierwszą w południe pękł wielki kocioł. Według informacji tutejszych dzienników pięć osób poniosło śmierć na miejscu, dwie osoby zmarły w skutek odniesionych podczas wybuchu ran. Pogrzeb 5 ofiar katastrofy odbył się dzisiaj. Z siedmiu nieszczęśliwych czterech było żonatych. Katastrofa wydarzyła się w szybie Rodolfa.

Ischl, 7 sierpnia. Król rumuński nadał wielu austriackim dygnitarzom i urzędnikom dworskim ordery.

Gastein, 7 sierpnia. Wczoraj o godzinie 4 po południu przybył tu król Karol rumuński.

Wiedeń, 7 sierpnia. P. Minister wyznał i oświaty nadał prawo publiczności ludowym szkołom prywatnym męskim z fundacyi br. Hirscha: w Bojanowie, Delatynie i Zabłotowie oraz 1-klasowej ewangelickiej szkole ludowej w Grabowie.

Tryest, 7 sierpnia. Strejk robotników w odlewni Tomasza Holta skończył się.

Warszawa, 7 sierpnia. (Tel. pryw.) Dziś przed południem ujęto zabójcę służącej Małgorzaty Schubertówny, którą przed kilku dniami znaleziono w domu przy ulicy Świętokrzyskiej, w kuchni, z ciężkimi ranami od noża i toporu. Zabójcą jest niejaki Bolesław Morosz, 18 letni posługacz.

Monachium, 7 sierpnia. Izba posłów odrzuciła ponownie głosami centrum przeciw innym stronnictwom kredyty na cele sztuk pięknych, które zostały na nowo wstawione przez Izbę wyższą. Wobec tego kredyty te są już stanowczo odrzucone.

Berlin, 7 sierpnia. Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla taryfy cłowej oświadczył hr. Posadowski, że obrady nad taryfą cłową przyczyniają się do poznania ludzi. Można tu widzieć, jak n. p. wyznawcy zasady wolnego handlu potajemnie starają się uzyskać cła prohibicyjne dla swoich specjalnych produktów. Produkcya miedzi nie pokrywa ani jednej szóstki części zapotrzebowania, cło więc szkodziłoby niemieckiemu przemysłowi elektrotechnicznemu, który prym trzyma w świecie.

Następnie przy pozycyi 946 „Zabawki dzieciinne“ sojaliści proponują dodatek następujący: „Ordery, chociażby były nadawane przez panujących, mają być ocalone podług materiału, z jakiego są sporządzone, bez względu na wagę, a w każdym razie nie niżej 1000 marek“.

Przewodniczący usuwa ten wniosek, jako niedopuszczalny.

Po dłuższej dyskusji formalnej większość komisji oświadczyła się przeciw obradom nad tym wnioskiem. Wobec tego sojaliści postawili ten dodatek, jako osobną pozycyę 947. Wciaż obrad hr. Posadowski zaznaczył, że zastępcy rządu w obradach nad tym wnioskiem, obrażającym uczucia monarchiczne, nie wezmą udziału. Na tem posiedzenie zamknięto.

Petersburg, 7 sierpnia. *Rosyjska Agencja telegr.* donosi, że rozpowszechnione za granicą wiadomości o rozruchach w Tyflisie nie potwierdzają się.

Paryż, 7 sierpnia. *Figaro* ogłasza interwiew swego redaktora z profesorem Kochem w Berlinie. Zdaniem prof. Kocha nie można uważać doświadczeń dr. Garnaulta za naukowe. Prof. Koch trwa przy swoim twierdzeniu, że zarażenie się tuberkulozą bydła nie pociąga następstw u ludzi i gruźlica nie może przez mleko przeniesić się na organizm ludzki.

Madryt, 7 sierpnia. Doniesienie, że prezydent ministrów Sagasta zamierza ustąpić, jest żywo omawiane. Niektóre dzienniki wskazują na Moreta, jako na domniemanego następcę.

Haga, 7 sierpnia. Prezydent Krüger przybył tu z Utrechtu i przyjął został przez Wolmaransa. Na drodze tłumy publiczności, utworzywszy szpaler witały Krügera, który następnie udał się do Sheveningen, aby odwiedzić prezydenta Steina. Stan zdrowia Steina jest zadowalający.

Londyn, 7 sierpnia. W Guildhall odbyła się wczoraj wielka uroczystość na cześć pokoju. Wzięło w niej udział przeszło 2500 osób. Byli między innymi ministrowie z Balfoura i Chamberlainem; na czele, kilku książąt indyjskich, generałowie, którzy brali udział w walce w południowej Afryce i t. d. Robertowi i Kitchenerowi wręczono adresy i urządzono im owację. Kitchener w przemowie wyraził się z wielkim uznaniem dla wojsk kolonialnych i powiedział, że dopóki

trwać będzie duch, który ożywia wojska kolonialne, dopóty Anglia zdoła utrzymać swą państwową ideę.

Londyn, 7 sierpnia. Podług depesz z Hongkong paował tam silny orkan, który znacznie uszkodził stojące tam na kotwicy okręty.

Londyn, 7 sierpnia. *Times* donosi z Szangaju, że amerykański komisarz dla taryfy general Sharithz, odwiedził niedawno wicekróla Nankinu i doniósł mu, że rząd amerykański nie przystanie na zobowiązania zawarte w §. 8-ym angielsko-chińskiego traktatu handlowego co do zniesienia cła „likin“.

Londyn, 7 sierpnia. Dzienniki donoszą z Szangaju, że poseł francuski oświadczył zastępcy rządu chińskiego, iż rząd francuski gotów jest cofnąć swe wojska z Szangaju, skoro tylko uczynią to inne mocarstwa.

Kair, 7 sierpnia. *Biuro Reutersa* donosi o poważnym położeniu w Egipcie z powodu niebываłego niskiego stanu wody w Nilu. Generalny dyrektor departamentu wyraził obawę, że będzie to niższy jeszcze stan wody niż w r. 1899, kiedy 200.000 akrów ziemi pozostało nie zalanych, skutkiem czego musiano uwolnić je od podatku.

Port au Prince (Haiti), 7 sierpnia. Generał Firmin utworzył prowizoryczny rząd dla prowincji północno-zachodniej i zamianował sam siebie prezydentem tego rządu.

Pekin, 7 sierpnia. *Biuro Reutersa* donosi: Protesty posłów zagranicznych przeciwko stosunkom panującym w prowincyi Szecczwan, spowodowały rząd chiński do wydania edyktu, zarządzającego usunięcie wicekróla tej prowincyi i kilku wyższych urzędników. Mianowano nowego wicekróla.

Walka wyznaniowa we Francyi.

Meude, 7 sierpnia. Dziesięć szkół kongregacyjnych zamknięto wczoraj bez żadnych zajęć w Lozère. Tylko w Aumont przyszło do starcia, przyczem dwie osoby raniono.

Besnonçon, 7 sierpnia. Jedyna szkoła w gminie Liebvillers, która nie zastosowała się do ustawy kongregacyjnej, została z urzędu zamknięta. Zakonnice musiały przymocować usunąć ze szkoły.

Paryż, 7 sierpnia. Kilka dzienników ogłasza okólnik politycznego sekretaryatu ks. Orleańskiego, wywołujący komitety rojalistyczne do przedsięwzięcia energicznej kampanii, celem wywalczenia swobody nauki i ponownego otwarcia szkół kongregacyjnych.

Echo de Paris ogłasza odezwę Juliusza Lemaître'a do członków ligi patryotycznej, z wezwaniem do wniesienia masowej petycji o ponowne otwarcie szkół kongregacyjnych.

Paryż, 7 sierpnia. Według ostatnich doniesień mają być jeszcze dekretami zamknięte szkoły kongregacyjne w trzech departamentach, mianowicie w dep. Côtes du Nord, Finistère, Morbihan.

Chambéry, 7 sierpnia. W pewnym tu-tejszym klasztorze musiał komisarz policyi opieczętować drzwi szkoły. Przeciw temu zaprotestował markiz Costa Boregar i pieczęcie urzędowe kazał usunąć.

Zjazd w Rewlu.

Rewel, 7 sierpnia. Podczas wczorajszego śniadania na pokładzie „Standardu“ wniósł cesarz Wilhelm toast na cześć ministra Lambsdorfa, a car na cześć hr. Buelowa i hr. Eulenburga. Po południu przypatrywali się obaj monarchowie z pokładu okrętu „Mimin“ próbom strzelania.

Rewel, 7 sierpnia. Wczoraj o godz. 8 1/2 rano zbliżył się yacht cesarza niemieckiego „Hohenzollern“ do portu. Naprzeciw wyjechał car Mikołaj na pokładzie „Standardu“. Po oddaniu zwykłych salw powitalnych zabrzmiały hymny rosyjski na yachcie pruskim, prusi na rosyjskim. Teraz car zaprosił cesarza Wilhelma na swój okręt. Tu odbyło się serdeczne powitanie, poczem okręt rosyjski wywiesił flagę obu mocarstw i podążył do Rewlu. Za zbliżeniem się do portu majtkowie floty rosyjskiej wznosili okrzyki „hurra“, a cesarz Wilhelm pozdrowiał każdy okręt rosyjski z osobna. Następnie powrócił cesarz niemiecki na swój yacht, gdzie go rewizytował car Mikołaj wraz z w. ks. Aleksym. Potem obaj monarchowie opuścili „Hohenzollern“, by zwiedzić okręty eskadry rosyjskiej.

Rewel, 7 sierpnia. Z powodu odwiedzin cesarza Wilhelma miasto, port i okręty udekorowano. W porcie wzniesiono halę przyjęcia.

Rewel, 7 sierpnia. Wczoraj o 8 wieczorem odbyła się na pokładzie yachtu „Hohenzollern“ uczta; wzięli w niej udział obaj monarchowie, wielki książę Aleksy, książę Fryderyk Henryk i osoby orszaku. Cesarz Wilhelm, przybrany w mundur rosyjskiego pułkownika dragonów, powitał cara u schodów. Car Mikołaj przybył w mundurze ad-

mirała niemieckiej marynarki. Podczas uczty cesarz niemiecki siedział po lewej stronie cara. Po uczcie przechadzali się monarchowie po pokładzie yachtu. O godzinie 10 wieczór zajął wszystkie okręty mnóstwem światła elektrycznych. Po dziesiątej udali się monarchowie i osoby orszaku, na pokład „Standardu“ skąd przypatrywali się nocnym ćwiczeniom strzelania do tarcz przy zastosowaniu elektrycznych reflektorów.

Petersburg, 7 sierpnia. *Journal de St. Pétersbourg* widzi w odwiedzinach cesarza Wilhelma nowy dowód przyjaznych stosunków, łączących tradycyjnie oba domy panujące, tudzież ręką mię pokoju światowego.

Petersburg, 7 sierpnia. *Nowoje Wremia* twierdzi, że obecność kanclerza Buelowa na zjazdach w Rewlu jest dowodem, iż na pokładach obu yachtów cesarskich mają być omawiane ważne kwestye polityczne. Jest rzeczą powszechnie znaną — pisze dalej *Nowoje Wremia* — że polityka Rossyi ma za zadanie w najzupełniejszym porozumieniu ze sprzymierzoną Francją pracować około dzieła utrzymania pokoju światowego. Do tego szczytnego celu dążą również inne państwa, a wśród nich Niemcy, których monarcha nieraz w swych mowach zapewniał, że cała jego niezamordowana troska o powiększenie sił zbrojnych cesarstwa jest tylko środkiem do zapewnienia pokoju. *Now. Wremia* wskazuje następnie na różnicę w zapatrywaniach rosyjskiego i niemieckiego rządu co do spraw ekonomicznych i zaznacza, że załatwienie kwestyj spornych, dotyczących się projektu taryfy cłowej, byłoby bardzo pożądanem.

Król Edward VII.

Londyn, 7 sierpnia. Wczoraj popołudniu po godzinie drugiej, zawiązał yacht królewski do Portsmouth. Japońskie okręty wojenne w Spithead oraz wszystkie pełniące specjalną w tym celu służbę okręty w porcie Portsmouth oddały salwy powitalne. Okręty te były odświętnie udekorowane. Króla Edwarda powitał admirał Bothan, głównie dowodzący załogą w Portsmouth.

Londyn, 7 sierpnia. Królestwo przybyli wczoraj popołudniu na stacyę Wiktorya. Król szedł lekko, lecz nieco sztywnie, co za ledwie można było dostrzedz. Postawa i wyglądanie króla wywarły na ludności bardzo pomyślne wrażenie. W otwartym powozie, wśród owacyjnych, entuzjastycznych okrzyków ludności, podążyli królestwo do pałacu Buckingham.

Kopenhaga, 7 sierpnia. Gubernator Krety ks. Jerzy i ks. Andrzej grecki odjechali wczoraj do Londynu na uroczystości koronacyjne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 sierpnia 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117:08, Renta majowa 101:90, Węgierska renta koronowa 97:90, Akcje austr. Zakładu kredytowego 690:75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 734—, Akcje Anglobanku 279:50, Akcje Unionbanku 542—, Akcje Bankvereinu 456:50, Akcje Länderbanku 423:50, Akcje Kolei państw. 713:50, Lombardy 68:75, Akcje kolei Elbethal 472:—.

Wiedeń, 7 sierpnia 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 688:75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 732:50, Akcje Anglobanku 278:50, Akcje Unionbanku 544—, Akcje Länderbanku 421:50, Akcje Bankvereinu 456—, Akc. Bodencredit 935—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 543—, Akcje Kolei państwowych 712:50, Akcje Kolei Południowej 68:50, Akcje Trainway A) —, Akcje Trainway B) —, Akcje Kolei Elbethal 469—, Akcje Kolei Północnej 5640—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 566:50, Akcje Alpiny 401:50, Akcje Rima Muranyi 501—, Akcje Praskiego Towarzystwa zel. 1516—, Akcje Fabryki brozi 331:50, Akcje Tureckie tytoniowe 297—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97:50, Renta majowa 101:90, Austriacka Renta koronowa 99:80, Węgierska Renta koron. 97:90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96:35, 4 prc. Listy Banku krajowego 97:10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101:10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96:50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100:60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 99:15, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97:10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94:20, Losy tureckie 111:75, Marki 117:05, Ruble 252:75

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Herbata Wilhelma.

Na liczne zapytania donosimy Szan. Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma antireumatyczna herbata czyszcząca krew znana z apteki Franciszka Wilhelma, aptekarza c. i k. nadwornego dostawcy w Neunkirchen Niższa Austria, w skutek rozporządzenia c. k. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1894 obecnie otrzymała pod nazwą Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca we wszystkich aptekach po cenie 2 koron za paczkę.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi-Łyszkiewiczza inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszczeniach, niszczy grzyb drzewny.

Ubezpieczenie losów

od straty przy wylosowaniu najmniejszą wygraną przyjmują

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacye kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. sierpnia 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. A. ks. Lubomirski z Równego, A. Klement z Buczacza, J. Paygert z Streptowa, T. Młocki z Wołynia, A. Kasinińska z Warszawy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns for 'Pociąg' (train), 'przyjeżdża do Lwowa' (arrives in Lviv), and 'odjeżdża ze Lwowa' (departs from Lviv). It lists various train routes, destinations, and departure/arrival times.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. sierpnia 1902.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.), etc.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing various bonds and their prices, including Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, 4 1/2% los. w 50 l., etc.

III. Oblig. za 100 kor.

Table listing various obligations and their prices, including Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., etc.

IV. Losy.

Table listing various lottery tickets and their prices, including M. Krakowa po 20 (40 kor.), Dukat cesarski, etc.

V. Monety.

Table listing various coins and their prices, including Dukat cesarski, 20 frankówka, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. sierpnia 1902.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing various government bonds and their prices, including Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, etc.

placą żądają

Table listing various bonds and their prices, including Losy z roku 1834 po 250 zł. mk. 4 pr., etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing various government bonds and their prices, including Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., etc.

C. Obligacye kolejowe.

Table listing various railway bonds and their prices, including Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., etc.

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing various railway bonds and their prices, including Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., etc.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing various government bonds and their prices, including Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., etc.

E. Obligacye indemnizacyjne.

Table listing various indemnity bonds and their prices, including Kroatyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr., etc.

F. Inse publiczne pożyczki.

Table listing various public bonds and their prices, including Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., etc.

placą żądają

Table listing various bonds and their prices, including Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., etc.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing various mortgage and debt bonds and their prices, including Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., etc.

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing various bonds with priority and their prices, including Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr., etc.

J. Losy (za sztukę).

Table listing various lottery tickets and their prices, including Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., etc.

placą żądają

Table listing various bonds and their prices, including Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., etc.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing various bank stocks and their prices, including Banku Anglo Austr. 240 kor., etc.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing various transport company stocks and their prices, including Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., etc.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing various industrial company stocks and their prices, including Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., etc.

N. W K S L R.

Table listing various exchange rates and prices, including Berlin za 100 marek 5 pr., etc.

O. W A L U T Y.

Table listing various exchange rates and prices, including Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, etc.

Licytacje

L. cz. E. I. 3766/99 (35) (6561 3-3)

Dnia 11. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacja realności w Kołomyi Nr. kons. 375 wyk. hip. 194/I.

Realność powyższa oceniona na 1530 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 765 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. E. 284/2 (6) (6637 2-3)

Na żądanie Stanisława Dyrli w Matowie, odbędzie się dnia 18. sierpnia 1902 o godz. 9 rano, w sądzie w Limanowie w biurze Nr. 5, licytacja połowy realności lwh. 8 i 1/4 części realności lwh 77 gm. kat. Rybie nowe, Sebastjana Kościółka własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, są ocenione na 1975 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 1317 koron 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 2. czerwca 1902.

L. 17.974.902 (6607 1-2)

OBWIESZCZENIE.

Podskładownia tytoniu w Medenicach będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do składowni tytoniowej w Drohobyczu i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 28 trafikantów tytoniowych.

Podskładownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. lipca 1901 do 30. czerwca 1902 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowy w wartości 56.506 kor. 78 hal. względnie w wadze 13 750 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosi w tym czasie 694 kor. 54 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 9939 kor. 46 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1 1/2% procentu od ich wartości.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opieczetowaną najdalej do 5. września 1902 do godziny 12tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze.

Wadyum wynosi 565 kor.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 31. lipca 1902.

L. 3209/902. (6651 1-3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia przysługującego Gminie miasta Żółkwi:

a) prawa wyszynku gorących napojów oraz prawa propinacji piwnej i miodowej,

b) prawa propinacji w majątkach Żółkiew — Zamk, Winniki Żółkiewskie, Sopotzyn, Korościelne ad Sopotzyn i Czarny-rów ad Wiązowa,

c) prawa poboru podatku konsumcyjnego na czas od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1908 rozpisuje niniejszym Zarząd miasta Żółkwi trzecią i ostatnią publiczną ofertową a następnie ustną licytację na dzień 3. września 1902 od godz. 12 do 1 w południe.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 181 z dnia 8. sierpnia 1902.

Jako cenę wywołania ustanawia się: ad a) kwotę 13.200 koron, ad b) kwotę 7000 koron, ad c) kwotę 50 000 koron, razem 70 200 koron rocznie.

Licytować można powyższe przedmioty tylko razem. Oferenci winni złożyć 10% wadyum ceny wywołania w gotówce lub papierach pupilarny bezpieczeństwa mających ewentualnie w księżeczce gal. Kasy oszczędności. — Oferty w zamkniętych imieniem i nazwiskiem oferenta zaopatrzonych kwertach muszą być przez oferenta własnoręcznie podpisane z dodatkiem, że warunki licytacyjne są mu znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Warunki te przejrzeć można w biurze Zarządu miasta w godzinach urzędowych.

Z Zarządu miasta.

Żółkiew, dnia 24. lipca 1902.

Sheybal

c. k. komisarz rządowy.

L. cz. E. 303,2 (4) (6606 1-3)

Na żądanie Andrucha Proć rolnika z Mirtyce, odbędzie się dnia 24. września 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności objętej wykazem hipotecznym l. 163 księgi gruntowej gminy katastralnej Mirtyce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1515 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi 1010 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 14. lipca 1902.

L. cz. E. XXI. 2661/1 (23) (6608 1-3)

Dnia 24. września 1902 odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Sala Nr. 6 (II. piętro) o godzinie 10 przed południem, licytacja realności przy ul. Króla Le czeyńskiego (Kościopalna) pod lk. 1032 1/2, we Lwowie położonej whl. 941 dz. II. ks. gr gm m. Lwowa objętej.

Nieruchomości oceniono: wartość domu wraz z przynależnościami na 18.405 kor. 76 hal., wartość gruntu z przynależnościami 2462 kor. 8 hal., wartość całej realności 20 868 kor. 56 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 10 844 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do tej nieruchomości dokumenta przeglądać można w tutejszym Sądzie Oddziale XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 5 lipca 1902.

L. cz. E. 74/1 (30) (6616 1-3)

Dnia 18. września 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw licytacja dóbr Końskie objętych wyk. hip. 194 tusądowej księgi gruntowej położonych w okręgu sądo-

wym Brzozów, do Alfonsa Reitzensteina należących wraz z przynależnościami składającymi się z aparatu gorzelnianego, inwentarza żywego i martwego, z kopalni i terenów naftowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 316.808 kor. 47 hal., przynależności zaś na 133.736 kor.

Najniższa cena wynosi 300.296 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. E. 504/2 (5), 640/2 (5) (6661)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1902 licytacje następujących nieruchomości: 1) 3/12 części realności lwh 15 gminy Skala ocenionej na 1200 kor., o godz. 8 przed południem 2) realności lwh. 312 gminy Guszyn ocenionej na 200 kor., o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 600 kor., ad 2) 134 kor.

Warunki i inne odnośne dokumenta dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. E. 1140/2 (4) (6668)

Na żądanie Baby Lande, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacja a) połowy realności whl. 947 gm. kat. Jagielnica, tudzież b) 3/4 części realności whl. 948 także gm. objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 800 kor., ad b) na 315 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 533 kor. 33 hal., zaś ad b) 210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Ozorków, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. E. VIII. 694/2 (5) (6506)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickie-

go, odbędzie się dnia 6. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacja realności objętej lwh. 1091 ks. gr. dla V. dzielnicy miasta Kołomyi, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.680 kor., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 6460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. E. 1854/2 (3) (6627)

Zobowiązana masa spadkowa

s p Józefa Wirtba w Nowym Kałuszu.
Dnia 26. sierpnia 1902 o godz. 11 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacja realności whl. 363 gminy Kałusz objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1508 kor.

Najniższa cena wynosi 1005 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. E. 263/2 (5) (6562)

Na żądanie Jakóba Izraela Maistricha w Grzymałowie, odbędzie się dnia 12. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja 1) realności objętej whl. 212 gm. Zasielanka składającej się z pgl. 457/2, 2) realności objętej whl. 330 także gminy, składającej się z pgl. 273/1 i 274/2.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na ad 1) i 2) po 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) i 2) po 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 20. lipca 1902.

L. cz. E. II. 839/2 (6) (6526)

Dnia 22. września 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI sądu tutejszego, licytacja realności położonej pod l. k. 1092², we Lwowie objętej whip. l. 1105 ks. grunt. gm. kat. miasta Lwowa z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 33.033 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 16.516 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.
Lwów, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. E. 79/00 (21) (6625)

Na skutek wniosku wierzyciela Schulima Wagechala z Dukli rozpisuje się ponowną licytację posiadłości w h. l. 111 gminy Kobyle objętej Abrahama Bodnera własnej, wraz z przynależnościami, pod warunkami ustalonymi uchwałą z 26 maja 1901 L. cz. E. 79/00 (14) na dzień 27. sierpnia 1902 godzinie 10^{1/2} przed południem w biurze Nr. 9.

Cena szacunkowa 4000 kor.

Cena wywołania 2000 kor.

Warunki licytacyjne wolno przeglądać w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 23. lipca 1902.

L. cz. E. 206/2 (6) (6566)

Dnia 1. października 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności w h. l. 299 gm. Głogów objętej, Tekli Rogalskiej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 28. lipca 1902.

Konkursa.

L. 9203/pr. (6598 3--3)

Ogłoszenie konkursu.

Rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca sierpnia 1902 celem obsadzenia jednej po ady starszego Rady rachunkowego w VII. ewentualnie jednej posady rady rachunkowego w VIII. i jednej ewentualnie dwóch posad rewidentów rachunkowych w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych w drodze przepisanej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie w powyższym terminie.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1. sierpnia 1902.

L. 1290. (6610 2--3)

KONKURS.

Na posadę pisarza gminnego okręgowego w powiecie Sokalskim z roczną płacą 900 koron i ryczałtem na objazdy gmin po 10 halarzy od kilometra rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia własnoręcznie pisańskich podań do 25 sierpnia 1902.

Od kompetentów wymaga się praktycznego uzdolnienia do piastowania tej posady i przedłożenia metryki chrztu na dowód że nie przekroczyli 45 lat, świadectwa zdrowia, świadectwa moralności i świadectw służbowych.

Kompetenci z egzaminem na pisarza gminnego lub mogący złożyć kaucję będą przed innymi uwzględnieni.

Wydział Rady powiatowej.
Sokal, dnia 28. lipca 1902.

L. 79.95^o/II. (6649 1--3)

KONKURS.

Na posadę ekspedienta III. kl. 6 stopnia przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Wolanec.

Przyznanie ryczałtu na służącego nastąpi później.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2. sierpnia 1902.

L. 1722 (6650 1--3)

KONKURS.

Na posadę lekarza okręgowego w Kozowie z płacą 1000 koron i ryczałtem na objazdy służbowe 600 koron rocznie rozpisuje się w myśl postanowień ustawy z 2. lutego 1891 r. Konkurs z terminem wnoszenia podań do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 20. września 1902.

Okręg sanitarny Kozowski obejmuje gmin 14 z ludnością około 16.000 dusz.

Apteka publiczna w miejscu.

Kompetenci wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austriackim;
2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich;
3. Świadectwem dwuletniej praktyki;
4. Świadectwem moralności;
5. Znajomością języków krajowych;
6. Uzdolnieniem fizycznym stwierdzonym przez c. k. lekarza powiatowego.

Brzeżany, dnia 20. lipca 1902.

Prezes:

K. Traczewski.

L. W. 52.00^o/2 (6636 1--3)

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, do której to posady przywiązane są obecnie następujące pobory:

Płaca 4400 koron z prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 600 koron oraz pomieszkaniem z opałem.

Posada ta jest stałą i daje prawo do emerytury.

W podaniach o powyższą posadę, które wniesione być mają najpóźniej do dnia 15. października b. r. wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączyć dyplom dra medycyny, metrykę urodzenia, tudzież inne świadectwa lub inne dokumenta wykazujące uzdolnienie i praktykę z dziedziny psychiatrii, wreszcie znajomość języków krajowych, nadto zaś wszechogólność znajomości administracji szpitalnej.

Zwraca się oraz uwagę ubiegających się, że nowo wstępujący do służby krajowej, kandydat otrzyma nominację stałą dopiero po upływie roku, jeśli w ciągu tej prowizorycznej służby wszelkim warunkom służby tej odpowie.

Lwów, dnia 29. lipca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 253/2 (6645)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3-3 czasopisma: „Dziennik polski“ z dnia 31. lipca 1902 pod napisem: „Strejk rolny“ w ustępach od słów: „Wróg (t. j. Polak“ do „przeciw woli gromady“ i od słów „Strejk“ do „ogólnego strejku“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. i 24 ust. pras., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 4. sierpnia 1902.

L. cz. Prez. III. 137/2 (2) (6653)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w Nr. 15 czasopisma: „Sądeczanin“ z dnia 1. sierpnia 1902 artykuł pod tytułem „Zapóźnie“ od „stażający się“ do „w Pałkowy“ — dalej od „byłby dwa“ do „na przybysza, który“ i od „że wielu“ do „piątkowych zajęcy“ zawiera znamiona występku z §§. 300, 491 i 492 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex. 1863, że zakazuje się rozszerzania tych ustępów artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 4. sierpnia 1902.

L. cz. Pr. 255/2 (2) (6644)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 27 czasopisma „Prawa i Prawo“ z dnia 1. sierpnia 1902 pod napisem: a) „Cześć im“, b) „Strejk rolny“ w ustępie od słów: „żandarmeria na rozkaz“ do „aresztuje“ i c) „Nico o strejkach“ zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 uk. i art. IV. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 4. sierpnia 1902.

Ч. Пр. 245/2 (5) (6642)

ОГОЛОШЕННЯ.

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив дня 24. липня 1902 Пр. 245/2 (2) на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас. I., що зміст артикулів уміщених в числі 14 часописи: „Громадський Голос“ з липня 1902 під написом: 1) „Хлопські стрейки“, в уступі від слів: „щоб в кінці“ до „в дорозі стрейку“, 2) „Заказане віче“ в уступі від слів „коли ти“ до „за ними розлягаєсь“, 3) „З Буквини“ в уступі від слів „Від всхід сонця“ до „вбрати ся пишно“ і від слів „Іде до жидка“ до „зеленим краєм“, містить в собі знамена провини з §. 300, 302 з. к.

Ц. к. Суд краєвий вищий у Львові в наслідок зажалення ц. к. Прокуратури державної рішив що зміст статі уміщеної в часописи „Громадський Голос“ під заголовком „Дещо про Росію“ від слів „Але знайшов ся“ до „революціонер“ і в вираженню межі словами „помічники“ а „відшовів“, містить в собі знамена провини з §. 305 з. к., і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 29. липня 1902.

Ч. сир. Пр. 238/2 (5) (6643)

ОГОЛОШЕННЯ.

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив дня 19. липня 1902 Пр. 23/2 (2) на підставі §§. 489 і 493 з. к. і §. 37 з. пр. I) що зміст статі уміщеної в числі 13 часописи „Воля“ в дня 1. липня 1902 під написом „Хроніка руху штрейквогого“ в уступах від слів „Тарнопільський староста“ до „условий праці“ від слів „Але рівночасно“ до „жандармський“ і від слів „Світ цілий“ до кінця, містить в собі знамена провини з §. 300 з. к.

Ц. к. вищий Суд краєвий у Львові в наслідок зажалення ц. к. Прокуратури державної рішив що також зміст статі уміщеної в тим самим числі тож часописи під написом „Лист російського революціонера“ в уступі від слів „Непожиточний“ до „російський“ містить знамена провини з §. 305 з. к. і прото усправедливлена є заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене є дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 29. липня 1902

Ч. Пр. 254/2 (6646)

ОГОЛОШЕННЯ.

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 160 часописи „Русла“ з дня 19. липня (1. серпня) 1902 під написом: „Вепульна ойчизна“ від слів „але що се було“ до „працу на Русинів“ і „коли відозвали ся“ до кінця, містить в собі знамена провини §§. 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 4. серпня 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 91.968.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na pojawienie się zarazy pyska i racie w politycznym powiecie

Brzesko, c. k. Namiestnictwo zarządza na podstawie §§. 3, 7, 20 i 26 ustawy z 29 lutego 1880 rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36) eo następuje:

1. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy, świnię) wolno z zachowaniem obowiązujących przepisów pędzić z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego, lub sąsiedniego powiatu politycznego.

2. Do powiatów politycznych dalej położonych wolno zwierzęta racicowe przewozić tylko koleją lub wozami z zaprzęgami końskimi.

3. Zwierzęta przeznaczone do transportu kolejowego należy pędzić do lub od najbliższej stacji kolejowej, najkrótszą drogą dopędzając z omijaniem miejscowości zapowietrzonych i obszarów zamkniętych.

4. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię) przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przywiezione na targowicę koleją lub wozami z dalszych powiatów mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio przylegającej powiatu, jeśli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez weterynarza pełniącego nadzór na tej targowicy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany.

5. Celem powstrzymania dalszego rozszerzania się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzoną przestrzeń, do której wciela się wszystkie gminy i obszary dworskie powiatu politycznego Brzesko. Cały ten powiat stanowi obszar zapowietrzony i zamknięty dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronionem jest:

a) Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię);

b) Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacjach kolejowych Bogumilowice i Słotwina, leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięty obszar dozwolony je t wyłącznie koleją i to przez przeładowania.

Obiór wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile wskłacie starostwo z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach nie wydało specjalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwo w Brzesku upoważnione jest udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych, celem aprowizacji większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

6. W celu zapobieżenia zawleczeniu tej zarazy do Państwa niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu zwierząt do Niemiec zmienia się aż do odwołania tutejsze obwieszczenia z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.085, 69.507 i 88.885 o tyle, że z niżej wyszczególnionych powiatów wolno wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specjalnym pozwoleniem c. k. Namiestnictwa, a to z powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków i miasto Kraków, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Podgórze, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec.

Z innych powiatów politycznych wolno bydło rogate i nadal wywozić do Niemiec z zachowaniem obowiązujących w t j mierze przepisów, a zawartych w wyżej powołanych obwieszczeniach c. k. Namiestnictwa.

Przy wywozie bydła do Państwa niemieckiego będzie ono nadto w Oświęcimie i Szczakowej poddane superrewizji weterynarskiej i dopiero wtedy dopuszczone do dalszego przewozu, jeśli przy tych oględzinach okaże się niepodejrzane.

Transporty zwierząt, u których przy superrewizji stwierdzone będzie podejrzenie lub istnienie zarazy pyska i racie, będą wykluczone od dalszego przewozu do Niemiec i na koszt i niebezpieczeństwo nadawcy odesłane do byłych zakładów kontynuacyjnych w Białej lub Krakowie, gdzie na koszt strony będą poddane przepisanej ścisłej obserwacji jeśli właściciel nie zechce je zabić.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenie tutejsze z dnia 17. listopada 1900 L. 109.886.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4. sierpnia 1902.

L. cz. Ow. 836/2 (2) (6579 3-3)
Przeciw Herschowi Fassowi, kupcowi z Górna, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Abrahama Reh-hana, kupca w Trzebusec pozwu wekslowy o 700 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Herscha Fasssa, ustanawia się Pana Dr Maurycego Holzera, adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Herscha Fasssa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się sam w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. A. 340/00 (11) (6539 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Chuna Fechter zmarł dnia 21. października 1899 w Bóbrce bez testamentu.

Gdy niewiadomem jest, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawa, aby w ciągu roku licząc od daty tego edyktu w sądzie się zgłosili wykazując swe prawa, gdyż po bezskute-

cznym upływie tego czasokresu przewod z ich kuratorem Józefem Gottliebem z Bóbrki przeprowadzonym zostanie, względnie jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bóbrka, dnia 3. marca 1902.

L. 1472/902. (6553 3-3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa po myśli §. 29 not. ust. tych wszystkich, którzy w myśl ustępu I. §. 25 ust. notar. mniemają, że im na mocy ustawowego prawa zastawu przysłuży zaspokojenie ich pretensyi z kaucyi p. Felicjana Girzejowskiego, byłego substytuta c. k. notaryusza Antoniego Wit-sławskiego we Lwowie, składającej się z dwóch książeczek wkładowych gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 37.619 wartości 6.000 kor. i Nr. 37.334 wartości 4.000 kor. zatem łącznej wartości 10.000 kor. ażeby te swoje pretensye zgłosili w tutejszej Izbie w przeciągu sześciu miesięcy po upływie bowiem tego czasu bez względu na ich pretensye nastąpi zezwolenie na wydanie właścicielowi lub tegoż prawonabywcom złożonych na kaucyę walorów.

C. k. Izba notaryalna. We Lwowie, dnia 30. maja 1902.

L. W. kr. 55 361/1902. (6552)
Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. sierpnia 1902 wylosowane zostały następujące obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893:

XIX. losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893.

Ser. A. á 100 Krn. Nr. 76, 101, 444, 726, 729, 1209, 1625, 1760, 1825, 2323, 2443, 2504, 2547, 2632, 2737, 3297, 3473, 3572.

Ser. B. á 200 Krn. Nr. 306, 1085, 1099, 1341, 1577, 1684, 1871, 2003, 2007, 2374, 2505, 2693, 2699, 2923, 3654, 3839, 3884, 3950, 4345, 4367, 4671, 4719, 4793, 4998, 5113, 5389, 5433, 5439, 5586, 5660, 5748, 5916, 6318, 6342, 6541, 6841, 7205, 7229, 7715, 7792, 8029, 8123, 8154, 8502, 8536, 8690, 9117, 9708, 9949, 10126, 10567, 10950, 11146, 11368, 11426, 11496, 12067, 12282, 12696, 12726, 13888, 14004, 14153, 14236, 14576, 14685, 14829, 15311, 15722, 16053, 16239, 16330, 16499, 16958, 17045, 17345, 17533, 17620, 17692, 17729, 17900, 18138.

Ser. C. á 1.000 Krn. Nr. 11, 109, 568, 577, 631, 708, 1061, 1136, 1348, 1365, 1410, 1934, 1950, 2120, 2328, 2392, 2494, 2850, 3129, 3399, 3437, 3622, 3806.

Ser. D. á 2.000 Krn. Nr. 29, 40, 120, 721, 875, 1352, 1496, 1619, 1653, 1778, 2082, 2569, 2582, 3010, 3241, 3260, 3553, 3720, 4498, 4766, 4887, 4918, 6363, 6470, 7017, 7152, 7727, 8072, 8158, 8201, 8257, 8673, 8734, 8738, 8807, 8852, 9108, 9391, 10294, 10464, 10488, 10498, 10736, 10743, 11349, 11460, 11498, 11787, 11854, 12537, 12656, 12842, 12886, 13109, 13752, 14045, 14337, 14364, 14826, 14958, 14973, 14980, 15099, 15303, 15351, 15440, 15455, 15470, 15509, 15676, 15873, 15964, 15970, 16208, 16657, 17118, 17263, 17326, 17358.

Ser. E. á 10.000 Krn. Nr. 158, 438, 572, 588, 792, 1318, 1422.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1. Listopada 1902 za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie, jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyj wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacye i kupony przesyłać będzie kasa krajowa należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadesłającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsyłać należy kwit wraz z obligacją, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału nastąpi:

- We Lwowie: w Kasie krajowej.
W Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem; i w domu bankowym A. Mendelsburga.
W Pradze: w zakładzie „Zivnostenská Banka pro Cechy a Moravu v Praze“.
Oprócz tego będą wypłacone obligacye i kupony pożyczki krajowej z roku 1893 na rachunek fuaduszu krajowego następujące domy bankowe.
W Wiedniu: Unionbank.
W Pradze: Czeski Eskont Bank.
W Tryeście: Filia Unionbanku.
W Berlinie: Mendelssohn et Comp., Robert Warschauer et Comp.
W Hamburgu: Norddeutsche Bank.
W Frankfurcie na Menem: Deutsche Effecten und Wechsel Bank i Bracia Bethmann.
Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 1. sierpnia 1902.

Kundmachung. (6552)

Der Landesausschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau macht hiemit bekannt, dass bei der am 1. August 1902 vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen des galicischen Landesanlehens vom Jahre 1893 zur Rückzahlung gezogen wurden.

XIX. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.

Ser. A. á 100 Krn. Nr. 76, 101, 444, 726, 729, 1209, 1625, 1760, 1825, 2323, 2443, 2504, 2547, 2632, 2737, 3297, 3473, 3572.
Ser. B. á 200 Krn. Nr. 306, 1085, 1099, 1341, 1577, 1684, 1871, 2003, 2007, 2374, 2505, 2693, 2699, 2923, 3654, 3839, 3884, 3950, 4345, 4367, 4671, 4719, 4793, 4998, 5113, 5389, 5433, 5439, 5586, 5660, 5748, 5916, 6318, 6342, 6541, 6841, 7205, 7229, 7715, 7792, 8029, 8123, 8154, 8502, 8536, 8690, 9117, 9708, 9949, 10126, 10567, 10950, 11146, 11368, 11426, 11496, 12067, 12282, 12696, 12726, 13888, 14004, 14153, 14236, 14576, 14685, 14829, 15311, 15722, 16053, 16239, 16330, 16499, 16958, 17045, 17345, 17533, 17620, 17692, 17729, 17900, 18138.
Ser. C. á 1.000 Krn. Nr. 11, 109, 568, 577, 631, 708, 1061, 1136, 1348, 1365, 1410, 1934, 1950, 2120, 2328, 2392, 2494, 2850, 3129, 3399, 3437, 3622, 3806.
Ser. D. á 2.000 Krn. Nr. 29, 40, 120, 721, 875, 1352, 1496, 1619, 1653, 1778, 2082, 2569, 2582, 3010, 3241, 3260, 3553, 3720, 4498, 4766, 4887, 4918, 6363, 6470, 7017, 7152, 7727, 8072, 8158, 8201, 8257, 8673, 8734, 8738, 8807, 8852, 9108, 9391, 10294, 10464, 10488, 10498, 10736, 10743, 11349, 11460, 11498, 11787, 11854, 12537, 12656, 12842, 12886, 13109, 13752, 14045, 14337, 14364, 14826, 14958, 14973, 14980, 15099, 15303, 15351, 15440, 15455, 15470, 15509, 15676, 15873, 15964, 15970, 16208, 16657, 17118, 17263, 17326, 17358.
Ser. E. á 10.000 Krn. Nr. 158, 438, 572, 588, 792, 1318, 1422.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am 1. November 1902 gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Werth der etwa fehlenden Coupons, wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons, wird dieselbe mittels Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesauschuss macht aber aufmerksam, dass den verlostten Schuldverschreibungen die Quittungen beigelegt werden sollen, im widrigen Falle nimmt der Landesauschuss keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückzahlungsbeträge.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen erfolgt:

- in Lemberg: bei der Landes-Kasse.
in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau; und bei der Bankfirma A. Mendelsburg.
in Prag: bei der Anstalt „Zivnostenská Banka pro Cechy a Moravu v Praze“.
Ausserdem werden auf Rechnung des gal. Landesfondes die Schuldverschreibungen und Coupons der Landesanleihe vom Jahre 1893 folgende Bankhäuser einlösen:
in Wien: die Unionbank.
in Prag: Böhmisches Escompte Bank.
in Triest: Filiale der Unionbank.
in Berlin: Mendelssohn & Comp., und Robert Warschauer & Comp.
in Hamburg: die Norddeutsche Bank.
in Frankfurt a. M.: die Deutsche Effecten und Wechselbank und Gebrüder Bethmann.
Vom Landesauschusse des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau.
Lemberg, am 1. August 1902.

L. cz. T. 7/2 (2) (6558 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładowej kołomyjskiej Kasy oszczędności Nr 20241 na 800 kor. opiewającej a na imię Herscha Diestelheina i Sary Thau wystawionej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, rzeczony książeczkę wkładową tutejszemu sądowi tem pewnie przedłożył, ile że po upływie tego czasokresu książeczka ta za nieważną i pozbawioną swej mocy prawnej uznana będzie.

Kołomyja, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. T. V. 5/3 (5) (6560 3-3)
Na wniosek Dmytra Basiuka z dnia 13. czerwca 1902 wdrożonem zostało postępowanie w celu uznania Haata Bojki za zmarłego.

Kuratorem zaginionego ustanowiony został dr Zarzycki, adw. w Tarnopolu.

Hnat Bojko, syn Łukiana, włościanin z Dźwiniaczki w powiecie Borszczowskim przebywał stale w Bukowinie, skąd około r. 1883, kiedy liczył już 65 do 67 lat po raz ostatni odwiedził wieś rodzinną, a sprzedawszy swój grunt bratu swemu Mikole Bojko powrócił znowu do Bukowiny, mieszkał tamże jakiś czas w dzikim małżeństwie z nieznaną kobietą w Kaczurowie wielkim i odtąd ślad wszelki po nim zaginął.

Ubiął się on podobnie jak inni włościanie powiatu Borszczowskiego, cierpiął na astmę, trzymał się pochyło.

Wszystkich, którzyby o nim jaką wiadomość mieli w tym się, ażeby w przeciągu roku donieśli o tem sądowi, albo też kuratorowi zaginionego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 28. czerwca 1902.

L. cz. A. XI. 91/2 (4) (6584 3-3)
Niżej wyrażony Sąd wzywa z miejsca pobytu nieznanych Antoniego Berezowskiego i Jana Berezwickiego dawniej w Drohomirzanach zamieszkałych, by w ciągu roku zgłosili się do spadku po matce Katarzynie Szymanowskiej 1 śl. Berezowskiej 2 śl. Berezwickiej, inaczey spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem Hryniem Grobelnym z Drohomirzan przyproawdzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Stanisławów, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. T. 30/2 (3) (6611 2-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Abrahama Tislowitza postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionionych 3 kart udziałowych Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie, a mianowicie z dnia 21. lutego 1885 Nr 503 na 50 złr. w. a. z dnia 21. lutego 1885 Nr 514 na 50 złr. w. a. i z dnia 29. kwietnia 1893 na 50 złr. w. a. opiewających, zawiadomia się każdego, komu na tem zależeć może, że powyższe wzmiankowane 3 karty udziałowe po upływie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ na ponowne żądanie przysącego za umorzone uznane zostaną, jeżeli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tych kart udziałowych nie zgłosi w tutejszym c. k. sądzie.

Kraków, dnia 20. lipca 1902.

L. cz. A. V. 394.1 (4) (6609 2-3)
Wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego posiadali prawa do spadku po zmarłej 10. października 1883 we Lwowie bez rozporządzenia ostatniej woli Agnieszce Rasadzińskiej by w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu zgłosili prawa swoje do sądu spadkowego, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Roman Kuleczycki we Lwowie przeprowadzonym zostanie z oświadczeniami dziedzicami, lub gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, cały spadek c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V. Lwów, dnia 2. czerwca 1902.

L. cz. T. 32/2 (2) (6603 2-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby zaginioną rzekomo książeczkę wkładową Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 7886 na 600 kor. opiewającą na imię Izaaka Horowitza wystawioną posiadał, ażeby takową licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewnie w tut c. k. sądzie krajowym zgłosił i prawa swe do niej wykazał, ile że inaczey książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. Pr. 12.657 13. N. M./2 (6640 1-3)
OBWIESZCZENIE.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Franciszek Szewlewski, c. k. notaryusz w Grzymałowie wskutek przywołonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26. lutego L. 4155 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Przemyslanach z dniem 31. sierpnia 1902 z urzędowania w Grzymałowie ustępuje, a dnia 1. września 1902 urzędowanie w Przemyslanach obejmuje.

Lwów, dnia 22. lipca 1902.

L. cz. A. 45/2, P. 92/2 (6628 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lutowskich zawiadomia nieznanym spadkobierców Izaka Chaima Sojfera 1887 roku w Paniszczowie zmarłego, że kuratorem masy ustanowiony został Wasyl Mulik, wójt w Paniszczowie i wzywa ich, by w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tutej. sądzie się zgłosili i prawa swe do spadku bl. p. Izaka Chaima Sojfera wykazali, inaczey pertrakcya tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną i ukończoną, względnie gdyby nikt się nie zgłosił, spadek za bezdziedziczny uznany i Skarbowi Państwa odstąpiony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Lutowska, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. C. 144/2 (1) (6626)
Przeciw Wojciechowi Godkowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Andrzeja Godka pozwu o 432 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. września 1902 o godz. 9 1/2 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Godka, ustanawia się p. Jana Armatę w Stempinie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. C. III. 255/2 (2) (6664)
Przeciw Józefie ze Zawadów Kanckiej, Ludwikowi Zawadzie i Anastazyi Zawadowej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Katarzynę Plewniakową w Bochni pozw o własność 1/12 części realności lwh. 50 gm. Podeworze.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 9. sierpnia 1902 o godz. 10 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się p. adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bochnia dnia 5. sierpnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 250 I. 200 (6166)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: „Jakóba Wiklera wdowa, handel towarów żelaznych w Przemysłu“.

Wstąpił: Ozyasz Frisch, kupiec w Przemysłu i Natfali Wikler, kupiec w Przemysłu, skutkiem tego spółka handlowa jawna.

Upoważnieni do zastępowstwa: wszyscy jawni spółnicy z tem, że wykonywać to zastępowstwo będą zawsze dwaj spółnicy wspólnie.

P.d.p.s firmy: Pod brzmieniem firmy podpis własnoręczny dwóch spółników.

Data wpisu: 30. czerwca 1902. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemysł, dnia 5. lipca 1902.

Ч сир. Фирм. 963 стов II. 234 (6468)
О г о л о ш е н я.

Вписано дня 11. липня 1902 в реєстр стоваришень заробкових и господарских при фирмі „Повітове Товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою поручкою в Бібрці“, що на засіданню Ради Надзираючи з дня 22. червня 1902 вибрані зістали на членів Дирекції Антін Козакевич, Александер Карабін і Іван Кошомба.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 11. липня 1902.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 3-go sierpnia
Paryż w 1900 roku.

Serya druga.
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitom 3 halerzy, tłustym
petitom 4 halerzy.

Panowie studenci szkół średnich znajdą dobre
umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej 1. 7,
numer drzwi 10.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne
wykonuje w grawurze litografia stauropiłglańska
l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Meble gięte.

Bracia Teroyarze św. Franciszka posługujący
obgim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do
naprawy i rozewi naprawione i nowo
zakupione.

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i aromaty-
cznym po ct. 90, 95, zł. 1,
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty
poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.
Kupno i sprzedaż efektów, losów i m.net.
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Dla pensjonistów!

Dom parterowy obejmujący
5 pokoi z kuchnią i przynależnościami
wraz z ogrodem w Gródku koło
Lwowa (w rynku) jest z wolnej ręki
do sprzedania.

Zgłoszenia ustne lub pisemne upraszamy
pod adresem Zofia Engel, Lwów,
ul. Św. Piotra 19, I. piętro.

Skład płócien Korezyńskich
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-
kim wyborze gotową bieliznę
damską, męską i dziecięcą oraz
koldry na wełnianej wacie i ma-
terace włosienne.

TUTKI
ze specjalnej bibułki
„Abadie”
„PRIMUS”
są powszechnie
uznane za najlepsze!
Wszędzie do nabycia.
Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Sprzedajemy następujące książki jak
długo zapas starczy po cenach **znacznie**
zniżonych.
Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele
i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Uludy**, powieść współczesna, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Miecznik, **Owanes Ohana**, powieść, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Wszystkie powyższe książki razem, zamiast
15 kor. wysłane zostaną za nadesłaniem **3**
kor. 50 hal. przekazem pocztowym.
Ekspedycya Tygodnika Mów i Powieści,
Lwów, Pasaż Hausmana.

„Le Figaro”
„Gil Blas”
„Le Journal”
każdego dnia
„Le Journal pour tous”
„Gil Blas illustré”
każdego tygodnia
do nabycia w biurze gazet i ogłoszeń
St. Sokolowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Przez czas kapielowy przyjmuje również
bonament na wymienione pisma na każdy
przebieg czasu do każdej miejscowości.

Kuryer Kolejowy

zawiera:
Najdokładniejszy rozkład jazdy
dla Galicyi i Bukowiny.
Wszelkie połączenia z zagranicą
i do miejsc kapielowych.
Ceny biletów jazdy.
Mapę sytuacyjną.
Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,
biurach dzienników, trafikach.
= Cena 12 ct. =

Aptekarza Thierreg (Adolfa) LIMITED
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie
uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany,
a przez zmięczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych
ciał jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. (Pocztą
opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierreg (Adolf) LI-
MITED w Pregrada przy Rehitsch-Sauerbrunn. — Unikać
naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wyp-
salony, znak ochronny i firmę.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM
Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera 1. 11,
pod adm. kierownictwem Kazimierza Soleckiego.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia
wszelkich chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta
na żądanie wysyła
Zarząd.

Otwarte cały rok.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak
pewnie i trwale usunąć, poleca jedynie w li-
cznych wydaniach rozpowszechniona już książ-
ka ilustrowana
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1 — Cena wy-
dania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma
się książkę w kopercie franco przez magazyn
R. F. Biercy w Lipsku. (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Szkoła malarstwa,
rzeźby, rysunków i sztuki
stosowanej we Lwowie (Ate-
lier Akademicka 16) pod art.
kier. S. Batowskiego, R. Brat-
kowskiego, A. Popiela.

Uczniów przyjmuje się tylko na cały
rok szkolny za opłatą roczną 155 złr., którą
przyjmuje zarząd i w ratach miesięcznych.
Wpisy przyjmuje od 28. sierpnia Stefania
MIKULI ul. Chorążczyzna 12, parter,
w godzinach 10—1 i 4—6.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, wie-
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokolowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny,

poleca
Herbatę
zbioru majowego

zł. 1.80	Portulico	zł. 9.— 1/2 kl. — 90
2.—	Cuba grubo ziarnista	9.50 — — 96
3.—	Caylon zielony	10.— — — 1.—
4.—	„ przednia	10.40 — — 1.04
4.—	„ gruboziarnista	10.75 — — 1.08
1.30	„ perłowa	10.75 — — 1.18
1.60	Mokka arabekta szara	10.75 — — 1.68
1.60	Jawa słota	10.75 — — 1.18

Opakowania dla liicy się. Zamówienia z przelicy wysyła się odwrotną pocztą

Do naszych czytelników!
12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA
(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści:
„Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Żórawie“, „Sen“,
„Muszę wypocząć“, także

OGNIEM I MIECZEM
ozdobione ilustracjami Antoniego Piotrowskiego
otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą
całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą ceną bibliotekę Sienkiewiczowską.
Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty
Alchimowicza „Nad grobem Rebaka“, odbity kolorami na grubym welinie.
Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego „Polska w czasie
trzech rozbiorów“, około 100 arkuszy druku, ilustrowane, które nabywać mogą prenumeratoro-
wie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie
w marcu, całość w ciągu 1902 r.
Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-infor-
macyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne
z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka
Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:	w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 6 kor. 80 hal.	Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.	Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.	Rocznie 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sien-
kiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal.,
półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę pro-
simy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratoro-
wie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania pół-
rocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki
i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów,
za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy
w oprawie.

Numerary okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.